

PISMO RADY  
ZARZĄDU I URZĘDU  
MIEJSKIEGO W MOSINIE

KWIECIEŃ 1995 r.

Nr 24

# Biuletyn MOSIŃSKI

*Z okazji Świąt Wielkanocnych wszystkim członkom naszej społeczności życzymy w imieniu Samorządu Mosińskiego oraz własnym szczęścia i pomyślności, sukcesów i radości, zdrowia i dumy z zamieszkiwania w tym malowniczym zakątku Wielkopolski.*

Jan Kałuziński  
Burmistrz

Marian Strenk  
Przewodniczący Rady



*Z okazji Świąt Zmartwychwstania  
zyczymy naszym Czytelnikom  
w i a r y w zwycięstwo życia nad śmiercią,  
miłości nad nienawiścią, dobra nad złem  
oraz słonecznych, radosnych dni świątecznego wypoczynku*

*Kalanka Biuletynu*

## Rodzina katyńska z Mosiny



55 lat temu w Katyniu, NKWD dokonało okrutnego mordu na polskich oficerach. Nie postawiono im żadnego zarzutu, nie wytoczono żadnego procesu, nie udowodniono żadnej winy. W bestialski sposób wywożono ich do lasu i strzałem w tył głowy pozbawiano życia. Zginęli prawie wszyscy. Pozostały osierocone rodziny, które przez 50 lat domagały się prawdy o losie swoich mężów i ojców. Teraz wiemy, że to Stalin, Kaganowicz, Molotow i inni wyda-

li na nich wyrok. Pamięć o pomordowanych jest wciąż żywa w społeczeństwie polskim, a szczególnie w Rodzinach Katyńskich.

W Mosinie mamy również Rodzinę Katyńską. Jest nią rodzina pana Ryszarda Burdajewicza. Jego Ojciec Mieczysław ożenił się z Marią Piątkowiak, mieszkanką Mosiny. Sam pochodził z Poznania. W roku 1936 ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie im. E. Estkowskiego w Poznaniu. Po ukończeniu Seminarium wstąpił na okres 2 lat do Podchorążówki w Biedrusku. W roku 1938 podjął pracę nauczyciela

na kresach, w Inspektoracie Krzemienieckim w miejscowości Płyśka. Młodzi małżonkowie urządzali sobie mieszkanie i życie codzienne, wrastali w nowe środowisko. Pan Mieczysław zgodnie z ówczesnym trendem był nauczycielem od wszystkiego. Na ocalałych fotografiach widać go w klasie, jak również na ćwiczeniach fizycznych z dziećmi.

Latem 1939 roku państwo Burdajewiczowie przyjechali na wakacje do Mosiny. 31 sierpnia 1939 roku pan Mieczysław poszedł na front i nigdy nie powrócił. Po zakończeniu kampanii wrześniowej (prawdopodobnie w październiku), pani Maria pojechała do swojego domu w Płyśce. Była w zaawansowanej ciąży. Tereny te były zajęte przez Ukraińców. W tej sytuacji zostawiła wszystko, uciekając z powrotem do Mosiny. Okazało się, że decyzja była słuszna, ponieważ znajoma pani Marii, która pomogła jej w ucieczce, pani Rypińska, została wkrótce zesłana do Kazachstanu i dopiero w 1954 roku wróciła do Polski, osiedlając się w okolicach Środy Wlkp.

Gdzieś po drodze urodził się syn Ryszard. Matka nie posiadała żadnych dokumentów świadczących o jego urodzeniu. W maju 1940 roku pani Maria udała się z synem do urzędującego wówczas w Mosinie doktora Murkowskiego, żeby zaszczerpić syna przeciwko ospie. Doktor od razu zorientował się, że życie dziecka bez dokumentów podczas okupacji jest bardzo zagrożone. W tej sytuacji, zgłosił w magistracie w dniu 18 maja



1940 urodziny syna pani Marii - Ryszarda. Zatem data jego faktycznych urodzin nie jest zgodna z aktem urodzenia. Pani Maria zajęła się pracą i codziennymi obowiązkami, żeby zapewnić egzystencję sobie i synowi. Na początku 1940 roku otrzymała z Kozielska od męża dwa listy. W jednym z nich informował, że szykują się do wyjazdu. Świadomość, że mąż żyje i jest w niewoli uspokoiła panią Marię.

W roku 1943 otrzymała przesyłkę od nieznanego osoby z Krakowa. Była to gazeta „Goniec Krakowski”, w której wydrukowano nazwiska ekshumowanych przez Niemców, zamordowanych w Katyniu, polskich oficerów. Na tej liście było nazwisko pana Mieczysława Burdajewicza z Mosiny.

W Polsce Ludowej pani Maria w ogólnie znanych warunkach pracowała i wychowywała syna. Jak wspomina pan Ryszard, w latach 1946-1949 w jego domu, prawdopodobnie funkcjonariusze UB dokonywali wielokrotnych, bardzo dokuczliwych przeszukiwań.

W drugiej połowie lat 80-tych w okresie „glasnostii” społeczeństwo polskie i sprawiedliwa wśród Rosjan, szczególnie organizacja „Pamięć” zaczęli dopominać się o katyńską prawdę. W roku 1987 żona pana Ryszarda znalazła ogłoszenie biura turystycznego „Kalinka” z Poznania o wycieczce organizowanej do Katynia. Państwo Burdajewiczowie skorzystali z propozycji i pojechali do lasu katyńskiego. W ich pamięci zachował się wspaniały bór sosnowy i czarna ziemia.

Ziemię zabrali ze sobą, a potem umieścili na mosińskim cmentarzu, w grobie zmarłej w 1979 roku żony pana Mieczysława.

Pamięć o śp. Mieczysławie jest w domu pana Ryszarda bardzo żywa. Są tam zgromadzone ocalałe pamiątki po ojcu: - akt urodzenia, świadectwo szkolne, dokumenty dotyczące zatrudnienia, zdjęcia z jego dzieciństwa i młodości, gazeta „Goniec Krakowski” z nazwis-

kiem jego ojca wśród katyńskich ofiar, Medal Katyński. W chwili śmierci pan Mieczysław Burdajewicz miał 27 lat.

Nie dane mu już było pracować, przeżywać radości i smutki, cieszyć się symem, pokonywać trudności, walczyć z przeciwnościami, martwić niepewnościami - po prostu żyć. Był pięknym, przystojnym mężczyzną, takim jak wszystkie katyńskie ofiary. Bo Oni wszyscy byli młodzi, dobrze zbudowani, wykształceni - kwiat naszego społeczeństwa.

B.J.

P.S.

Jako ciekawostkę możemy podać, że członkiem komisji PCK do prac ekshumacyjnych w Katyniu, której wynikiem było stwierdzenie, że mordu dokonali władze radzieckie, był lekarz, pan Hieronim Bartoszewski związany z Mosiną. Do tej pory znajduje się nieruchomości przy ul. Reymonta należąca do rodziny Bartoszewskich. Pan Hieronim zmarł w ubiegłym roku.

## N A S I R A D N I



Rozmowa z radną Elżbietą Olszak

- Jest Pani jedyną radną, która ogłosiła w Biuletynie godziny przyjęć dla ludzi, którzy chcą się z nią spotkać...

- Pragnęłam zawsze i podkreślałam to w czasie akcji wyborczej, że chcę mieć kontakt z wyborcami. Kandydowałam w okręgu, w którym jestem związana pracą zawodową i działalnością społeczną. Do pełnienia dyżurów zmobilizowali mnie wyborcy, którzy przyszli do domu z prośbą o pomoc. Mieszkam w drugim końcu miasta, mam małe mieszkanie, w internacie, w którym pracuję, nie ma spokoju. Uzyskałam zgodę na odbywanie dyżurów w pokoju radnego.

Ludzie na ogół nie są zainteresowani spotkaniem z radnym. Regularnie odwiedzają mnie te same 3 osoby. Gdyby nawet przyszła tylko jedna osoba w ciągu pół roku to i tak powiedziałabym, że to ma sens.

Jest małżeństwo, które ma dziecko niepełnosprawne i szuka mieszkania. Swego czasu otrzymali pismo od burmistrza, że dostaną w pierwszej kolejności mieszkanie komunalne, o ile się takie zwolni. ale w międzyczasie weszła ustawa, że władzom gminy nie wolno przydzielać mieszkań, że wolno je wykupić

jedynie w drodze przetargu. Ci ludzie to nie są bogacze. Trzeba zatem zdobyć pieniądze, aby mogli wykupić mieszkanie. Mają książeczkę, którą mogą zrewaloryzować i otrzymać premię gwarancyjną po zakupieniu mieszkania. Obawiają się jednak, że nie będą mogli wygrać z ludźmi bogatymi, a w gminie nie wolno organizować przetargu ograniczonego. W takim przetargu uczestniczyłyby tylko te rodziny, które są na liście. Niestety, przepis zabrania wszelkiej sprzedaży preferencyjnej mienia komunalnego.

Czekają teraz na przetarg nieograniczony. Na razie chodzą i patrzą w okna pustych mieszkań. Wiedzą, że przy ul. Słowackiego 8, cena wywoławcza wynosi 140 milionów, przy Poznańskiej 1 - 60 milionów.

Do burmistrza zgłasza się więcej osób, które są w tragicznej sytuacji, mieszkają w domach z dziurawymi dachami. Wielu ludzi nie ma pieniędzy aby stanąć do przetargu. Sytuacja mieszkaniowa w Mosinie jest patowa.

Przy ul. Krotowskiego stoi domek pp. Bogusławskich. Żle odebrano roboty na tej ulicy i w czasie deszczów gromadzi się tam woda. Każdy przejeżdżający samochód chłapie na ściany starego budynku, mur kruszeje i osypuje się. Emerytów nie stać na elewację z płytek, która mogłaby uratować budynek. Z podobną sprawą przyszła mieszkanka ul. Tylnej, której domek też jest zalewany przez wodę. Takich przypadków jest dużo.

- Czy Pani widzi wyjście z sytuacji?

- To jest problem dotyczący całego kraju. U nas w pierwszej kolejności należy stworzyć tym rodzinom, które mieszkają w zaniedbanych mieszkaniach odpowiednie warunki. Ludzi trzeba nauczyć kultury. Pracownicy socjalni powinni dzisiaj takie domy częściej odwiedzać, a nie siedzieć tylko przy biurkach.

Na zebraniu Zarządu padła propozycja budowania pomieszczeń garażowych bez podpiwniczenia, bez ścianek działo-

wych z dziurą doprowadzającą wodę i dziurą do kanalizacji. Zapobiegliwy człowiek robi sobie ścianki, będzie miał wkrótce łazienkę, założy wyposażenie sanitarne. Natomiast rodziny, które w mieszkaniu, w którym dotychczas mieszkają nie potrafią użytkować tego co tam jest w sposób normalny, nie zrobią też niczego w takim pomieszczeniu.

Burmistrz interesuje się nowoczesnym budownictwem czynszowym, z zapleczem komunalnym. Grunt można powierzyć firmom, które budują domy z własnej gotówki, gmina niczego nie dopłaca. Należy wyszukać odpowiednich kontrahentów. Z drugiej strony właściciel takiego domu może ustalić zbyt wysoki czynsz i Urząd będzie musiał dopłacać z pieniędzy podatników.

- Proszę teraz opowiedzieć o pracy Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski, w którym Pani działa.

- Grupa pedagogów, która pracuje w internacie Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Zawodowego i zajmuje się wychowywaniem dzieci opuszczonych umysłowo, doszła do wniosku, że mogłaby poszerzyć swoją działalność obejmując nią nie tylko 40 naszych wychowanków. Podczas organizowanych przez nas imprez przychodziły dzieci z miasta, pytały czy mogą się wspólnie bawić i uczestniczyć w naszych zajęciach na boisku. Utworzyliśmy Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski. Zaprosiliśmy do współpracy ludzi pełniących w Mosinie ważne funkcje zawodowe, społeczne, polityczne, dobre sytuowanych właścicieli przedsiębiorstw.

Stowarzyszenie działa w miejscu mojej pracy. Dyrektor WODZ - Andrzej Pawłowski na imprezy udostępnia nam wszystkie pomieszczenia szkolne. Przewodniczącym Stowarzyszenia jest mój mąż Zygmunt Olszak, zastępcami: Genowefa



Woźniak i Irena Piątkowska. Działają z nami Genowefa Szeszula i Józef Fojcik - nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 2, Wiesława Kantorczyk, wychowująca dziecko niepełnosprawne a także Sławomir Szota ze szczepu harcerskiego „Watra”.

Dwa lata temu postanowiliśmy zorganizować przegląd twórczości artystycznej dzieci niepełnosprawnych. Zaprosiliśmy do współpracy wszystkie placówki kształcenia dzieci specjalnej troski w całym województwie poznańskim. Dzieci mogą pokazać swoją działalność teatralną, muzyczną, plastyczną. Przez cały rok żyją tym, że przyjadą do Mosiny.

Naszym celem jest też integracja dzieci niepełnosprawnych z dziećmi w pełni sprawnymi. Oprócz przeglądu twórczości artystycznej, organizujemy imprezy kulturalne, sportowe, rekreacyjne. W ubiegłym roku została zainicjowana impreza „Dzieci - dzieciom”. Uczniowie ze wszystkich szkół podstawowych w Mosinie przygotowali program happeningowy, w którym goście i gospodarze bawili się wspólnie.

Stowarzyszenie organizuje też letnie i zimowe kolonie zdrowotne. Dotychczas były przeznaczone tylko dla naszych wychowanków, ale doszliśmy do wniosku, że możemy zapewnić wypoczynek również innym dzieciom z naszej gminy. Mamy letnie turnusy w Niechorzu, coraz lepiej zorganizowane i coraz liczniejsze. Jeżdżą tam jako wychowawca. Dwa lata temu było na jednym turnusie 30 dzieci, w ubiegłym roku na 2 turnusach już 60, teraz organizujemy 3 turnusy dla 90 dzieci. Korzystamy z kadry szkoły specjalnej i moich wychowawców. Wprowadziliśmy też nową formę: jeden z rodziców jedzie na zasadzie uczestnika z dziećmi wymagającymi stałej opieki. Personel opłacany jest z funduszu rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych, środków uzyskanych od sponsorów i częściowej odpłatności przez rodziców.

W tym roku rodzice mogą zgłaszać dzieci osobiście lub telefonicznie. Karty uczestnictwa będą rozdawane w połowie maja.

Zimowy wypoczynek w ośrodku dostosowanym dla dzieci niepełnosprawnych w Wągrowcu zorganizowaliśmy tylko raz. Zimowa aura nie sprzyja dzieciom niepełnosprawnym.

Stowarzyszenie zapewnia też pomoc indywidualną. Zgłaszają się do nas rodzice, którzy mają problemy ze swymi dziećmi, również po pomoc materialną. Mogliśmy np. dostarczyć łóżka dostosowane dla niepełnosprawnych otrzymane z Holandii.

Organizujemy też okolicznościowe imprezy, np. baliki noworoczne z paczuszkami. Są przedsiębiorstwa, które

wspomagają nas stale (przesłane pieniądze mogą odpisać od podstawy opodatkowania). Jest też wielu prywatnych ofiarodawców.

Trzeba też wspomnieć o działalności szkoleniowej Stowarzyszenia. Przy współpracy z holenderską gminą Bunschoten lekarz, rehabilitanci oraz pedagodzy byli na tygodniowym szkoleniu w centrum rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych w Trappenbergu.

- **Podziwiamy Pani zaangażowanie w pracę dla dzieci specjalnej troski. Skąd ta pasja?**

- Urodziłam się w roku 1956 w Słupcy. Ojciec - ekonomista był początkowo nauczycielem w technikum ekonomicznym, potem zajmował się pomocą ludziom niepełnosprawnym był prezesem i kierownikiem produkcji spółdzielni inwalidów. Po nim odziedziczyłam skłonności pedagogiczne oraz zainteresowanie niepełnosprawnymi. Stąd też wybór kierunku studiów: Ukończyłam UAM w Poznaniu, Wydział Nauk Społecznych - kierunek pedagogika specjalna. Pragnęłam początkowo studiować resocjalizację, chciałam pracować z niedostosowanymi społecznie w domu poprawczym czy policyjnej izbie dziecka. W czasie studiów zorientowałam się jednak, że upośledzenie umysłowe to jest to, co mnie naprawdę interesuje.

Moją promotorką, której dużo zawdzięczam, była pani prof. Irena Obuchowska. Wielkim sukcesem był dla mnie egzamin z psychologii ogólnej zaliczony u niej na piątkę.

Ćwiczenia i warsztaty prowadziła dr Jolanta Lausch-Żuk. Organizowała każdego lata turnusy rehabilitacyjne dla upośledzonych umysłowo w stopniu głębszym. Tam nauczyłam się metod praktycznych w bezpośredniej pracy z niepełnosprawnymi.

Na moim roku była Dorota Lisek, mieszkanka Mosiny, harcerka. Przyjeżdżałam do niej często i razem uczyliśmy się do egzaminów. Po wyjściu za mąż szukałam mieszkania i wówczas kuratorium skierowało mnie do WODZ w Mosinie, gdzie zamieszkałam w internacie i mieszkam w nim do dzisiaj. Tam organizuję dzieciom niepełnosprawnym pobyt i wszelkiego rodzaju zajęcia terapeutyczne.

Podstawową metodą w pedagogice specjalnej jest tolerancja, zrozumienie inności drugiego człowieka, tej specyfiki dziecka, które nie potrafi uczyć się szybko. Stosujemy metody bardzo pogłębione, metody „drobnych kroków”. Np. w języku polskim nie zapoznajemy dzieci ani z przypadkami, ani z odmianami. Uczymy dziecko budowania prostego zdania złożonego z podmiotu i orzeczenia. Powoli wzbogacamy je o pewne określenia. Wreszcie z kilku zdań dziecko próbuje skonstruować małe opowiadanie.

Moi wychowankowie odwiedzają mnie, mówią o swoich losach. Jeżeli rodzina pomoże młodemu człowiekowi w znalezieniu pracy, da pokój w którym zamieszka i będzie mógł pracować, to on odnajdzie swoje miejsce w środowisku. Jeśli wraca do domu, w którym nie ma wsparcia rodziny, w którym piją, to przez pewien czas walczy z przyzwyczajeniami swego otoczenia, bo przez 8 lat słyszał, że jest to nałóg szkodliwy. Ale często dom niszczy naszą pracę. W takim wypadku często jeździmy i organizujemy chłopakowi pracę, aby stał się samowystarczalny i mógł się odizolować od rodziny.

- **Czy zajmuje się pani tylko dziećmi niepełnosprawnymi?**

- Prowadzę lekcje wychowawcze dotyczące uświadamiania seksualnego młodzież. Kiedy byłam jeszcze studentką, dziewczęta przyjeżdżające do internatu zwierzały się iż większość nieszcześć, które je spotkały w życiu, było związanych z życiem intymnym. Postanowiłam więc prowadzić działalność uświadamiającą wśród młodzieży, najpierw wśród dziewcząt, następnie wśród chłopców.

Idę tylko do klas, które mnie zapraszają. Rozmawiam z wychowawcą, aby dostosować wykład do odbiorcy. Na początek przeproszam uczniów, że będę rozmawiała o czymś, co może ich zawstydzić, co może klócić się z tym, co słyszeli w domu. Dalej zwracam uwagę na sferę uczuciową, na dobór partnera, na którego trzeba nieraz długo czekać. Następnie - używając terminów medycznych - mówię bezpośrednio o sprawach, które właściwie powinni przekazać rodzice swoim dzieciom. O antykoncepcji informuję na końcu. Najwięcej czasu poświęcam metodom naturalnym, akceptowanym przez Kościół.

Dyrektorzy zapraszają mnie również na spotkania z rodzicami. W czasie wywiadówek informuję rodziców w jaki sposób powinni uświadamiać swoje dzieci w sposób naturalny, w rodzinie.

- **Jaką dewizą kieruje się Pani w życiu?**

- Życie mnie nauczyło, że najważniejszą wartością jest tolerancja. Na tolerancję składają się: solidarność z innymi ludźmi, przyjaźń i nastawienie pozytywne do drugiego człowieka.

Z.M.

Przepraszamy panią **Barbarę KORALEWSKĄ** za przestawienie liter w Jej nazwisku w poprzednim numerze.

## Z PRAC KOMISJI RADY MIEJSKIEJ

Ustawa o samorządzie terytorialnym w sposób istotny wzmocniła samodzielność gmin, przewidując dla nich znacznie rozszerzone możliwości dysponowania finansami. Gospodarka finansowa prowadzona jest na podstawie budżetu będącego zestawieniem dochodów oraz wydatków sporządzonym w układzie rocznym. Budżet uchwalany jest przez Radę Miejską

w formie uchwały i zobowiązuje Zarząd do gromadzenia dochodów w stosownych formach i z określonych źródeł oraz dokonywania wydatków na ściśle określone cele.

Te ustawowe kompetencje należy wprowadzić w życie kierując się roztropnością zarówno przy ustalaniu obciążeń dla obywateli w postaci podatków lokalnych i opłat oraz planowaniu wydatków.

**Komisja Budżetu i Finansów** swoje zadania określiła jako doradcy, pomocnika a jednocześnie „strażnika” naszych lokalnych finansów. Bieżącą gospodarkę finansową zgodnie z budżetem prowadzi Zarząd i należy domniemywać, że czyni to starannie i w dobrej wierze.



Komisja w swej pracy działa na rzecz przestrzegania zasad wykonywania budżetu tj.

- realizacja dochodów następuje na zasadach i w terminach wynikających z obowiązujących przepisów,
- dokonowanie wydatków następuje w granicach kwot określonych w budżecie, zgodnie z planowanym ich przeznaczeniem w sposób celowy i oszczędny,
- zlecenie zadań następuje na zasadzie wyboru najbardziej korzystnej oferty wykonania,
- wydatki nieprzewidziane są refundowane w trybie przeniesień z innych pozycji klasyfikacji budżetowej lub rezerw.

Realizacja zasad określonych szczegółowo w przepisach wymaga na co dzień racjonalnego podejmowania wielu decyzji przez wiele osób, dlatego ważnym staje się określenie reguł postępowania.

Nie sposób śledzić na bieżąco proces przychodów i wydatków, ale można i trzeba zbierać informacje, czy kierunek tych działań jest zgodny z budżetem i interesem gminy.

W toku swych prac Komisja zaproponowała zaakceptowane wstępnie przez Zarząd następujące reguły:

- Komisje Rady śledzą na bieżąco wydatki i dyscyplinę budżetową oraz sposób gospodarowania środkami przez poszczególne ogniewa,
- Zarząd i Skarbnik informują w okresach kwartalnych Komisję o stopniu wykonania budżetu i sytuacji finansowej gminy,
- W trakcie realizacji budżetu 1995 r., dodatkowe środki i dochody w poszczególnych działach przeznaczone są zawsze w pierwszej kolejności na dokończenie zadań w trakcie realizacji, a nowe zadania są inicjowane po zasięgnięciu opinii Komisji Rady.

Kierując się tymi regułami mamy szansę aby:

Gospodarować starannie i w dobrej wierze..

Ściągać należności solidnie.

Wydatki czynić zawsze roztropnie.

Aby tak było, konieczną jest współpraca i codzienne współdziałanie Zarządu, Skarbnika, jako organów wykonawczych oraz Komisji Budżetu i Finansów jako organu programującego i kontrolnego Rady.

Komisja po wykonaniu pracy związanej z zaopiniowaniem i ostatecznym opracowaniem budżetu na rok 1995 ma przed sobą wiele zadań, których realizacja ma wprowadzić nas na drogę dobrego planowania i gospodarowania środkami finansowymi gminy. W najbliższym czasie zajmujemy się m.in.:

- stanem realizacji dochodów gminy,
- oceną pracy służb finansowych gminy,
- podjęciem dyskusji na temat samoopodatkowania się mieszkańców,
- budową nowego budżetu na rok 1996,
- kontrolą finansową zadań inwestycyjnych,
- oceną realizacji budżetu i stanu finansowego gminy.

Jesteśmy na początku kadencji Rady i wypracowujemy nowe metody pracy oraz współpracy wszystkich Komisji Zarządu i kierownictwa Rady oraz Urzędu. Od tego, na ile będzie to proces twórczy, pozbawiony zbędnych animozji zależeć będą efekty naszej pracy.

Komisja Budżetu i Finansów do podjęcia takiej pracy jest gotowa.

Przemysław PNIEWSKI

## VII Sesja Rady Miejskiej

Radni odbyli swą VII Sesję 24 marca br.

Sesja ta była nad wyraz ważna. W porządku obrad znajdował się punkt, dotyczący uchwalenia budżetu gminy na 1995 r. Prace nad nim rozpoczęły się już w ubiegłym roku. Ważnym jest określenie planowanych dochodów. One warunkują realizację zadań, na które radni się zdecydowali.

Radnym w listopadzie ub. roku Zarząd Miejski przedłożył projekt budżetu, który następnie bardzo wnikliwie był rozpatrywany przez stałe Komisje Rady.

Finał rozegrał się na omawianej sesji.

Po ostatecznych wyjaśnieniach, radni uchwalili budżet gminy na 1995 r.

W innym miejscu przybliżamy go czytelnikom.

W dalszej części zaakceptowano propozycję przedłożoną przez Zarząd Miejski, a dotyczącą nabywania lokali mieszkalnych w budynkach komunalnych przez obecnych najemców.

Najistotniejszą kwestią będzie stosowanie ulg finansowych, które w sposób zasadniczy winny wpłynąć na szeroki proces sprzedaży lokali na rzecz obecnych najemców. W pierwszej kolejności Urząd, przy pomocy biegłych ustali wartość mieszkania. Miejmy nadzieję, że lokale, budynki komunalne znajdą prawdziwych gospodarzy.

Poniżej przedstawiamy Uchwałę przyjętą przez Radę.

### UCHWAŁA RADY MIEJSKIEJ W MOSINIE z dnia 24 marca 1995 r.

w sprawie: **Zasad sprzedaży mieszkalnych lokali komunalnych na rzecz najemców tych lokali**

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 9, lit. „a” ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz. 95 z późn. zmianami) oraz art. 21 ust. 7 z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 z późn. zm.). Rada Miejska w Mosinie uchwała, co następuje:

#### § 1

Przeznacza się do sprzedaży mieszkalne lokale komunalne oraz związane z nimi ułamkowe części gruntów na rzecz najemców tych lokali.

#### § 2

Sprzedaż lokali dotyczy budynków wskazanych w załączniku do niniejszej Uchwały.

#### § 3

Cena lokalu jest równa wartości ustalonej przez biegłego.

#### § 4

Przy sprzedaży lokali stosuje się następujący system ulg liczony od wartości ustalonej przez biegłego.

- 1) I kategoria budynków - 0% ulgi

- 2) II kategoria budynków - 30% ulgi
- 3) III kategoria budynków - 50% ulgi
- 4) IV kategoria budynków - 70% ulgi

#### § 5

Dalsze ulgi liczone od kwoty pozostałej do zapłaty, po zastosowaniu ulg wymienionych w § 4, przedstawiają się następująco:

- 1) Jeżeli jednorazowo wnosi się całą kwotę - 10% ulgi
- 2) Jeżeli w ciągu dwóch miesięcy od daty zawarcia pierwszego aktu notarialnego zostaną wykupione wszystkie lokale w danym budynku - 20% ulgi

#### § 6

Osobom nabywającym mieszkanie komunalne za gotówkę rozbija się płatność na dwie równe części. Wpłaty drugiej z nich nabywca dokona w trzy miesiące po pierwszej.

#### § 7

W przypadku sprzedaży ratelnej spłatę rozkłada się na okres 24 miesięcy z oprocentowaniem rocznym w wysokości 10%.

#### § 8

Koszty związane z wyceną lokalu i sporządzeniem aktu notarialnego ponosi nabywca.

#### § 9

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu.

#### § 10

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicach Urzędu Miejskiego oraz w „Biuletynie Mosińskim”.

#### § 11

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### UZASADNIENIE

Stan techniczny budynków komunalnych na terenie miasta Mosiny oraz wsi, przy wieloletniej złej polityce mieszkaniowej Państwa w tym zakresie, jest bardzo zróżnicowany.

Remontami, właściwym utrzymaniem budynku nie są zainteresowani lokatorzy.

Środki budżetowe Gminy są ograniczone i przeznaczone zostają na inne, strategiczno-rozwojowe cele Gminy.

Sprzedaż lokali przez Gminę obecnym najemcom ma doprowadzić do uregulowania własności na rzecz tych najemców.

Zarząd przedkładając niniejszą Uchwałę uważa, że podjęcie jej przez Radę Miejską spowoduje, że budynki komunalne wreszcie nabędą gospodarzy, którzy zadbają o stan techniczny oraz wygląd estetyczny.

Skategoryzowaniem budynków komunalnych zajęła się specjalna Komisja powołana przez Zarząd Miejski.



### Załącznik do Uchwały

Wykaz budynków w których znajdują się lokale mieszkalne przeznaczone na sprzedaż z terenu Gminy Mosina przy zastosowaniu umownych kryteriów oceny jak:

- 1) stan techniczny budynku
- 2) wyposażenie techniczne (wod.-kan., łazienki, ubikacje)
- 3) konstrukcja budynku - jakie materiały użyto przy budowie
- 4) położenie - lokalizacja

#### M i a s t o - M o s i n a

##### I Kategoria

1. ul. Krotowskiego 14                      2. ul. Pożegowska 10a

##### II Kategoria

1. ul. Pożegowska 9                      2. ul. Wawrzyniaka 2

##### III Kategoria

1. ul. Poznańska 1                      4. ul. Słowackiego 8  
2. ul. Szosa Poznańska 30              5. Pl. 20 Października 12  
3. ul. Śremska 12                      6. Pl. 20 Października 16

##### IV Kategoria

- |                                       |                             |
|---------------------------------------|-----------------------------|
| 1. ul. Poznańska 18                   | 13. ul. Pożegowska 5        |
| 2. ul. Garbarska 8                    | 14. ul. Pożegowska 6        |
| 3. ul. Farbiarska 2                   | 15. ul. Pożegowska 10       |
| 4. ul. Farbiarska 6                   | 16. ul. Pożegowska 11       |
| 5. ul. Krotowskiego 11                | 17. ul. Pożegowska 12       |
| 6. ul. Kościuski 6                    | 18. ul. Pożegowska 13       |
| 7. ul. Leśna 31                       | 19. ul. Pożegowska 17       |
| 8. ul. Mickiewicza 1                  | 20. ul. Arkadego Fiedlera 3 |
| 9. ul. Mickiewicza 42                 | 21. ul. Słowackiego 7       |
| 10. ul. Mocka 1                       | 22. ul. Wodna 95            |
| 11. Pl. 20 października 12a (oficyna) | 23. ul. Wodna 95 (oficyna)  |
| 12. Pl. 20 Października 16a (oficyna) |                             |

#### W s i e g m i n y M O S I N A

##### II Kategoria

1. Dymaczewo Stare 13

##### III Kategoria

1. Pecna, ul. Główna 59                      5. Babki  
2. Rogalin, ul. Szkolna 30                      6. Borkowice 25  
3. Krosinko 1                                      7. Daszewice, ul. Poznańska 25  
4. Dymaczewo Stare 41

##### IV Kategoria

- |                             |                                 |
|-----------------------------|---------------------------------|
| 1. Krosinko 118             | 7. Sowinki 14                   |
| 2. Krosinko 123             | 8. Sowinki 18                   |
| 3. Krosinko, ul. Wiejska 14 | 9. Radzewice 18                 |
| 4. Krosinko, ul. Wiejska 16 | 10. Borkowice 19                |
| 5. Dymaczewo Stare 22       | 11. Borkowice 26                |
| 6. Czapury                  | 12. Daszewice, ul. Poznańska 57 |

Następnym punktem było przyjęcie przez Radę treści „porozumienia” pomiędzy gminami: Mosina, Stęszew, Puszczykowo, Luboń, Czempin oraz Odlewni Żeliwa w Śremie, a dotyczącego rozbudowy składowiska odpadów, inaczej mówiąc, wysypiska śmieci w Śrocku Małym (gm. Stęszew).

Obecne, funkcjonuje od 1991 r. Niebawem się zapełni, Ww. gminy oraz Odlewnia Żeliwa przystąpiły do spisania „porozumienia”, które w reguluje m.in. udziały finansowe. Na naszą gminę udział wynosił 900 mln starych zł.

Prace przy rozbudowie już się rozpoczęły i zakończone zostaną w sierpniu br.

Ponadto Radni upoważnili Zarząd do podpisania z Urzędem Rejonowym „porozumienia” dotyczącego przejęcia pewnego zakresu zadań administracji rządowej, stawiając jednak warunek, że związane to będzie z zagwarantowaniem na ten cel środków finansowych.

Ostatnim punktem Sesji, poza sprawami proceduralnymi było przyjęcie treści „Porozumienia” Gmin, Nadleśnictw oraz Wielkopolskiego Parku Narodowego, dotyczącego ochrony środowiska WPN-u.

Poniżej przedstawiamy treść „porozumienia”.

### POROZUMIENIE GMIN dotyczące ochrony środowiska Wielkopolskiego Parku Narodowego

Dnia 14 marca 1995 roku w Jeziorach, Gmina Mosina zostało podpisane porozumienie, które zawierały:

1. Gmina Mosina
2. Gmina Stęszew
3. Gmina Puszczykowo
4. Gmina Luboń
5. Gmina Komorniki
6. Gmina Brodnica
7. Gmina Dopiewo  
oraz
8. Wielkopolski Park Narodowy
9. Nadleśnictwo Konstantynowo
10. Nadleśnictwo Babki.

W trosce o poprawę stanu środowiska przyrodniczego gmin oraz ochronę walorów przyrodniczych Wielkopolskiego Parku Narodowego - strony porozumienia postanawiają co następuje:

#### § 1

Porozumienie ma na celu podejmowanie i koordynowanie wspólnych zamierzeń dotyczących całości spraw związanych z ochroną środowiska tj. racjonalną gospodarką zasobami wodnymi, ograniczeniem emisji pyłów i zanieczyszczeń do atmosfery, ochroną gleby i zagospodarowaniem rekreacyjnym na obszarach gmin będących stronami porozumienia.

#### § 2

Za priorytetowe zadania przyjmuje się działania zmierzające do:

1. Budowy oczyszczalni ścieków wraz z kanalizacją
2. Modernizacji i rozbudowy istniejących oczyszczalni ścieków
3. Budowy urządzeń związanych z retencją wód
4. Gazyfikacji miast i osad wiejskich na terenie WPN i jego strefy ochronnej
5. Rozbudowy sieci wodociągowej
6. Ochrony terenów leśnych i zwiększenia lesistości gmin
7. Rekreacyjno-turystycznego zagospodarowania strefy ochronnej WPN

#### § 3

1. Strony porozumienia reprezentowane są przez burmistrzów, wójtów, dyrektora WPN i nadleśniczych bądź ich pełnomocników.
2. Każdemu przedstawicielowi przysługuje jeden równorzędny głos.

#### § 4

Wszystkie decyzje podejmowane są w obecności co najmniej połowy przedstawicieli stron tworzących porozumienie zwykłą większością głosów.

#### § 5

1. Reprezentantem działającym w imieniu porozumienia jest przewodniczący, pełniący funkcję przez rok.
2. Zmiana przewodniczącego następuje w kolejności alfabetycznej stron porozumienia.

#### § 6

1. Porozumienie zawiera się na czas nieokreślony.
2. Każda ze stron może wystąpić z porozumienia po upływie 6-miesięcznego okresu wypowiedzenia.

#### § 7

Do porozumienia mogą przystąpić Inne gminy. O przystąpieniu decydują strony porozumienia.

#### § 8

W sprawach nieuregulowanych niniejszym porozumieniem, mają zastosowanie przepisy Kodeksu Cywilnego.

#### § 10

Porozumienie zostało sporządzone w dziesięciu jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.

## Skąd biorą się dochody w budżecie

Budżet miejski jest to zestawienie dochodów i wydatków w gminie. Wszystkie środki finansowe, które są gromadzone po stronie dochodów pochodzą z podatków. Podatnikami są wszyscy mieszkańcy naszej gminy.

Budżet po stronie dochodów składa się:

1. Z podatków płaconych bezpośrednio do Urzędu Miejskiego w Mosinie:
  - a. Podatek od nieruchomości (grunty, budynki, parcele)
  - b. Podatek od środków transportowych
  - c. Podatek rolny i leśny

2. Z wpływów ze sprzedaży mienia i dzierżaw.
3. Z podatków płaconych w Urzędzie Skarbowym i stamtąd przekazywanych gminie:
  - a. Opłata za kartę podatkową
  - b. Podatek dochodowy od osób fizycznych i przedsiębiorstw (podatek dochodowy od osób fizycznych płacimy wszyscy w wysokości od 21% do 45% otrzymywanych wyn-



grodzień z tytułu zatrudnienia, zaopatrzenia emerytalnego i rentowego) z czego gmina otrzymuje 15%, reszta jest przekazywana do budżetu centralnego.

- c. Podatek od spadków i darowizn
- d. Opłaty skarbowe

Większość podatków trafia do budżetu centralnego, Na przykład z podatku dochodowego (patrz poz. 2 b) pozostaje niewiele. Gmina otrzymuje tylko 2.741.510,- nowych złotych. Natomiast budżet centralny znacznie więcej 15.535.166,- nowych złotych.

Prócz tego do budżetu centralnego są przekazywane wszystkie podatki pośrednie, które płacimy przy zakupie towarów - podatek VAT.

Z budżetu centralnego gmina otrzymuje dotacje na:

1. Utrzymanie dróg krajowych i wojewódzkich przebiegających przez naszą gminę
2. Na opiekę społeczną

3. Na Szkołę Specjalną
4. subwencja na oświatę
5. Łsubwencja na administrację (niektóre zagadnienia natury rządowej są obsługiwane w naszym urzędzie i na ten cel są przykazywane środki - np. Wydział Komunikacji).

Przypatrując się bliżej stronie dochodów budżetu, dochodzimy do wniosku, że z podatków (a są one bardzo wysokie), które płaci każdy z nas, do dyspozycji gminy pozostaje tylko ich niewielka część. Również dotacje z budżetu centralnego są znikome.

Musimy sobie zdać sprawę, że są to nasze pieniądze i powinny być wydawane w sposób celowy i przemyślany. Dlatego wszyscy powinniśmy pilnie obserwować uchwałę budżetową naszej Rady oraz jej realizację przez Zarząd. Na co mają być wydane nasze pieniądze zgromadzone w budżecie na rok 1995 jest uwidocznione w uchwale budżetowej. Zachęcam do wnikliwej lektury.

B.J.

## U c h w a ł a nr VII /57 /95 Rady Miejskiej Mosina z dnia 24 marca 1995 roku w sprawie budżetu Gminy na 1995 rok

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 16 poz. 95 z późniejszymi zmianami) oraz art. 8 i 47 1ust. ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. - Prawo budżetowe (jednolity tekst Dz. U. nr 72 poz. 344 z 1993 r.)

### Rada miejska w Mosinie uchwala co następuje:

#### § 1

Zchwała się budżet na rok 1995 w wysokości:

<b>1.</b>	<b>Dochody</b>	<b>11.060.490,40 zł</b>
	w tym:	
	dotacje celowe na zadania zlecone (zgodnie z zał. nr 1 do uchwały)	854.827,40 zł
<b>2.</b>	<b>Wydatki</b>	<b>14.060.739,30 zł</b>
	w tym:	
	rezerwa budżetowa	5.000,00 zł
	wydatki na zadania zlecone (zgodnie z zał. nr 2 do uchwały)	857.827,40 zł
<b>3.</b>	<b>Niedobór budżetu</b>	<b>3.000.248,90 zł</b>

#### § 2

Ustala się następujące źródła pokrycia niedoboru budżetu:  
- niewykorzystane środki z 1994 r. 1.070.248,90 zł

- pożyczka z NFOŚ w Warszawie 1.630.000,00 zł
- pożyczka z WFOŚ w Poznaniu 300.000,00 zł

#### § 3

Ustala się następujące kwoty rozliczeń gospodarki pozabudżetowej z budżetem Gminy:

- dotacje z budżetu 985.000,00 zł (zgodnie z zał. nr 3 do uchwały)

#### § 4

Upoważnia się Zarząd Miejski w Mosinie do dokonywania zmian w budżecie na 1995 rok, polegających na przenoszeniu wydatków między rozdziałami i paragrafami, w obrębie każdego działu.

#### § 5

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Mosinie.

#### § 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1995 roku.

- załącznik nr 1 - dochody budżetowe,
- załącznik nr 2 - wydatki budżetowe,
- załącznik nr 3 - zakłady budżetowe,
- informacja opisowa.

Przewodniczący Rady  
mgr Marian Stręnk

## Informacja opisowa do budżetu na 1995 r.

Plan dochodów na 1995 rok wynosi 11.060.490,40 zł, a plan wydatków 14.060.739,30 zł.

Niedobór budżetu został pokryty niewykorzystanymi środkami z 1994 r. w kwocie 1.070.248,90 zł oraz pożyczką z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w kwocie 1.630.000,00 zł i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska 300.000,00 zł.

### Dochody

Subwencja na Oświatę przyjęta została zgodnie z wytycznymi Min. Edukacji Narodowej.

Subwencja ogólna ustalona została przez Min. Finansów.

Podatki i opłaty lokalne oraz podatek od środków transportowych podwyższono w stosunku do wykonania z 1994 r. o 32%. Podatek dochodowy od osób fizycznych - założono wzrost do wykonania z 1994 r. o 29,3%, a podatek dochodowy od osób prawnych o 21,1%.

### Plan dochodów na 1995 r. w zł

dz.	rozd.	§	treść	plan
70			Gospodarka Komunalna	1.045.000,00
	7261	88	dotacja celowa z Urzędu Wojewódzkiego na drogi	45.000,00
	7395	77	różne dochody w tym środki z PWiK	1.000.000,00
74			Gospodarka Mieszkaniowa	351.400,00

7552	35	wpływy ze sprzedaży mienia kom.	200.000,00	
	64	różne opłaty - opłata za zarząd i użytkowanie wieczyste	40.000,00	
79	7695	42	wpływy z usług - czynsze Oświata i Wychowanie	111.400,00
	7911	92	subwencja oświatowa	2.902.000,00
	7931	88	dotacja celowa na szk. specjalną	2.602.000,00
86			Opieka Społeczna	300.000,00
	8613	88	dotacja celowa na zasiłki	459.250,00
	8615	88	dotacja celowa na OPS	430.000,00
89	8982		Obrona Cywilna - dot. celowa	29.250,00
90			Dochody od osób fizycznych i prawnych	450,00
	9013	55	podatek od nieruchomości	6.013.650,00
		61	podatek od śr. transportu	1.650.300,00
		51	podatek rolny	21.100,00
		53	podatek leśny	16.000,00
	9015	15	podatek dochodowy od osób fiz.	750,00
		16	podatek dochodowy od osób praw.	2.741.500,00
	9019	51	podatek rolny	17.000,00
				140.000,00



# KRAJKOWO

## U sołtysa Krajkowa



Odwiedzamy pana Bronisława Rozmiarka, sołtysa Krajkowa.

— Jak powodzi się Panu Sołtysowi?

— Urodziłem się w roku 1957. Ukończyłem Wieczorową Szkołę Rolniczą w Mosinie. W 1980 roku przejąłem gospodarstwo od rodziców. Mam 54 ha ziemi, niestety lekkiej VI VI klasy, co stanowi 11 ha przeliczeniowej, mam dom mieszkalny, zabudownia gospodarcze. Pod dachem stoją

3 ciągniki i wszystkie maszyny potrzebne w gospodarstwie.

Matka pracuje razem z nami. Ojciec od roku nie żyje.

Prowadzę tucz trzody chlewnej. Uprawiam żyto, owies, ziemniaki dla ponad 250 świń. Prowadzę cykl zamknięty: mam 20 loch, knura i wszystko co się urodzi przeznaczone jest na tucz.

Ze zbytem nie ma kłopotu, ale zarobki się kurczą. Koncentraty drożeją, drożeją inne towary, natomiast kg żywea kosztował dawniej 29 tys. zł, obecnie 24 tys. zł, chociaż w sklepach mięso wcale nie staniało.

— A jak układa się życie małżonce?

— Mam na imię Grażyna. Urodziłam się w roku 1963 w Kórniku. Skończyłam Liceum Rolnicze w Śremie. Bronka poznałam w Niestabinie, u babci. Ślub odbył się w roku 1982. Mamy czworo dzieci — same córki. U nas jest podział pracy — ja zajmuję się domem, mąż uprawia ziemię i hodowlę. Z nauką dzieci nie będzie kłopotu: w Krajkowie jest „Zerówka” do której dowozi się dzieci z Mosiny i okolicznych wiosek. Nauka odbywa się na 2 zmiany od 8.00 do 15.30.

— Teraz może kilka słów o pańskiej pracy sołtysa.

— „Sołtysuję” już 12 lat, od tego roku jestem również radnym. Krajkowo jest małą wioską, o 140 mieszkańcach. Doprowadziliśmy wodę, nawet na tzw. „Folwark”. Zaczęliśmy przeprowadzać telefonizację — jest już linia do Baranowa — na dokończenie potrzeba 700 milionów. Mamy nadzieję, że dokończymy tę inwestycję w przyszłym roku. Przydałby się chodnik do końca wioski i utwardzona droga na „Folwark”, ale wiemy, że w tej chwili pieniądze są potrzebne w pierwszej kolejności na oczyszczalnię ścieków.

— Czy Pani toleruje pracę społeczną męża?

— Mój ojciec był społecznikiem. Ja pomagam mężowi. Zbieranie podatków i księgowość (którą lubię prowadzić) to moja działka. Myślę też o innych sprawach.

Kiedys było w Krajkowie Koło Gospodyń Wiejskich, obchodzono Dzień Matki, Dzień Babci — teraz to wszystko zaginęło.

— A szkoda...

Z.M.

## W małym białym domku...

Krystyna Powidzka-Niklewicz mieszka wraz z mężem Edwardem Niklewiczem w Krajkowie na tzw. „Folwarku”, pośród lasów, w małym białym domku.

Pani Krystyna urodziła się w Paryżu, potem przyjechała z rodzicami do Polski. Ojciec przebywał przez pewien czas w Gołuchowie u Czartoryskich, potem był konserwatorem zabytków na 3 województwa i pracował w muzeum. Matka, Kazimiera Pajzderska była znaną rzeźbiarką (uczyła się we Francji u Bordella\*. Miała liczne wystawy we Francji, Niemczech i w Polsce.

Pan Ryszard urodził się w 1917 roku. Ojciec miał pod Rawiczem majątek Potrzebowo, gdzie gospodarował do wybuchu II wojny światowej.

Pierwszym mężem pani Krystyny był adwokat Jan

Powidzki. W czasie okupacji został aresztowany w Warszawie i osadzony w Oświęcimiu. Po roku starań udało się żonie wyciągnąć go stamtąd, ale pobyt w obozie nadszarpnął jego zdrowie i w roku 1950 r. zmarł.

— Jak doszło do nowego małżeństwa? — pytam pana Ryszarda.

— Bywałem w domu rodziców Krystyny już przed wojną i gdy owdowiała miałem szczęście po 3 latach się z nią ożenić. Mieszkaliśmy w Poznaniu. Jako syn byłego obszarnika długo nie mogłem znaleźć pracy, potem miałem zawsze posadę gorzej płatną.

— A jak potoczyły się Pani losy?

— Ukończyłam Szkołę Sztuk Zdobniczych w Pozna-



niu. Poziom był bardzo wysoki. Wspominam szczególnie ciepło prof. Bronieckiego. Potem pracowałam w Urzędzie Miejskim w dziale kultury, w Desie, w Cepelii. Prócz



tego studiowałam dorywczo w Warszawie u Tadeusza Pruszkowskiego, rektora Akademii Malarskiej. Często jeździłam na plenery do Kazimierza nad Wisłą. Miałam wystawy w Niemczech, oczywiście dopiero po zmianach, kiedy mogliśmy otrzymać paszport.

— Od kiedy mieszkają Państwo w Krajkowie?

Od 15 lat, kiedy to przeszliśmy na emeryturę. Pochodzę

ze wsi, nie znoszę stosunków, które panują w mieście. Szukaliśmy domku w całej Wielkopolsce. Tu przyjechaliśmy w maju, kiedy kwitły bzy wokół leśniczówki. Urzekło nas to miejsce i nabyliśmy ten domek wraz z ogródkiem. W jednej izbie jest na belce wyrzeźbiona przez cieślę data 1871 r. w sąsiedniej 1845 r.

Trzeba było oczywiście domek odnowić, założyć kaloryfery. Początkowo uprawialiśmy też cały ogródek ok. 3000 m<sup>2</sup>. Teraz już nie mamy sił i utrzymujemy tylko porządek wokół domu.

— Czy maluje Pani nadal?

— Tu mogę spokojnie malować i rysować. Przez 10 lat miałam co roku wystawę w Izbie Muzealnej w Mosinie. Niestety choroba — wylew krwi — przerwała ten cykl. Teraz wracam do zdrowia i do pracy.

— Czy Państwo wyjeżdżają do sanatorium na wakacje?

— Starych drzew się nie przesadza. Tutaj mamy swoje sanatorium: cisza, kryształowo czyste powietrze, śpiew ptaków, mili sąsiedzi. Codziennych zakupów dokonujemy w Krajkowie, większe w Mosinie, gdzie dojeżdżamy dwudziestoletnim „fiatem”, który dotąd wiernie nam służy.

Podziwiam piękne pejzaże pani Krystyny, życzę Jej zdrowia i sił — mając nadzieję ujrzeć wkrótce następną wystawę tej malarki w naszym mieście.

\* Bourde!! Emile Antoine (1861 -1929) rzeźbiarz i malarz. Twórczość rzeźbiarska i działalność pedagogiczna Bourrelle miały duże znaczenie dla ukształtowania się współczesnej rzeźby europejskiej.

## Wspomnienia pedagoga

Nazywam się Janina Krupa, de domo Pawlicka. Jestem rodowitą puszczykowianką. W 1966 roku ukończyłam Uniwersytet Adama Mickiewicza z dyplomem mgr filologii klasycznej (łacina, greka). W tym czasie usunięto łacinę ze szkół średnich, zostałam więc nauczycielką języka polskiego w 8-klasowej Szkole Podstawowej w Krajkowie, do której uczęszczało wówczas ok. 120 dzieci. Tu poznałam męża, który wykładał matematykę. Zawiazaliśmy rodzinę, zamieszkaliśmy w starym domku, wybudowanym w 1932 roku, przeznaczonym dla niezbyt licznej rodziny. Trzeba było zapomnieć o mieście, zwłaszcza po przyjściu na świat czwórki dzieci. Ludzie tutejsi byli zyczliwi i tamte czasy wspominam bardzo dobrze.

W 1965 roku powstało liceum w Puszczykowie. Wprowadzono tam nadobowiązkową łacinę. Dojeżdżałam do pracy w bardzo trudnych warunkach: mąż dowoził mnie przez 3 lata motorem.

W „latach sukcesu” łacina została znów wypchnięta z liceum, wróciłam więc do Krajkowa i zostałam dyrektorką tutejszej szkoły. Po 11 latach nastąpiła jej likwidacja i wówczas otrzymałam pracę w Szkole Podstawowej nr 2 w Mosinie jako nauczycielka języka polskiego. To już 29 rok mojej pracy. Dzisiaj byli uczniowie są ludźmi na stanowiskach.

Od 5 lat znów uczę łaciny w Puszczykowie w klasach humanistycznych. W tym roku 10 osób zdaje maturę z języka łacińskiego. Uczę też pierwszy rok łaciny w prywatnym liceum w Mosinie, na razie w pierwszej klasie. Dyrektorami są przesympatyczni panstwo Kręgielczakowie. Dzieci nastawione są na naukę języków obcych — przede wszystkim zachodnich. Mają mnóstwo atrakcji.

— Jakie uwagi nasuwają się Pani przy nauczaniu języka polskiego?

— Obecnie uczę języka polskiego w klasach czwartych i sódmych. Upada zupełnie czytelnictwo — wszyscy poloniści na to narzekają. Prócz tradycyjnych lektur są przecież książki Musierowicz, Szklarskiego, bardzo ciekawe, adresowane do współczesnego młodego czytelnika. Tymczasem uczeń, który dowiadyuje się, że ma przeczytać lekturę pyta czy ona jest na kasecie filmowej. Znaczna część uczniów słabo czyta, źle pisze, ma bardzo ubogi język. Natomiast dzieci z czwartej pytają mnie czy oglądałam film, który był emitowany w TV o pierwszej w nocy. To świadczy o opiece rodziców nad dziećmi, o wychowaniu.

Z drugiej strony są uczniowie, którzy kochają książkę. Jest też sporo talentów. Aż sześcioro ośmioklasistów zakwalifikowało się

dokończenie na str 3









**SKLEP Z ARTYKUŁAMI  
INSTALACJI SANITARNEJ**

MOSINA, ul. Krotowskiego 16 (przy parku)  
tel. 132-680

*oferuje za gotówkę  
i na raty, bez żyrantów:*

- ◆ wanny, zlewozmywaki, umywalki
- ◆ kabiny natryskowe, kompakty w.c.
- ◆ miarki ustępowe, brodziki, baterie
- ◆ dolnopłuki, sedesy, wylewki
- ◆ komplety łazienkowe, syfony, zawory kulkowe
- ◆ głowiczki, peltratory, filtry do wody, uszczelki oraz wiele innych artykułów instalacji wodnej.
- ◆ płytki ceramiczne

**Wystawiamy faktury VAT**

**Na terenie Mosiny zakupiony towar  
dowozimy nieodpłatnie  
od pon. - pt. 9.00 - 18.00  
sobota 9.00 - 13.00**

*Życzymy udanych zakupów.*

**SPECJALISTYCZNE  
GABINETY LEKARSKIE**

Mosina, ul. Śremska 14 (budynek starego Ośrodka Zdrowia)

**Informacja tel. 136-206**

INTERNISTA EKG	- lek. med. Zbigniew Andrusiak specjalista chorób wewn.	pon. 16.00 do 18.00 środa 9.00 do 10.00 czwartek 16.00 do 17.00
OKULISTA	- lek. med. Ewa Ginelli lek. okulista	wtorek 17.00 do 18.00 piątek 17.00 do 18.00
DERMATOLOG	- lek. med. Małgorzata Kopaczyńska specjalista dermatolog	czwartek 17.00 do 18.00
UROLOG	- dr med. Maciej Strzyżowski specjalista urolog	wtorek 15.00 do 16.00
LARYNGOLOG	- lek. med. Stanisław Trąpczyński specjalista laryngolog	pon. 17.00 do 18.00 środa 17.00 do 18.00
CHIRURG	- lek. med. Katarzyna Mazurek psychiatra	wtorek 16.30 do 18.00
GINEKOLOG	- lek. med. Jacek Nowakowski specjalista ginekolog	wtorek 17.00 do 18.00 piątek 17.00 do 18.00

**Sklep meblowy „Relax”  
w Mosinie**

*prowadzi sprzedaż bezpośrednią  
i na zamówienie  
różnorodnych mebli  
po przystępnych cenach  
za gotówkę na dogodne raty.*

**Szczególnie polecamy:**

- „Królewskie sypialnie”
- zestawy wypoczynkowe „Milano”
- meble kuchenne
- narożnikowe meble do jadalni

*Zakupione u nas meble dostarczamy do domu za darmo.  
Mosina ul. Topolowa 5A tel. 132-384*

**Naprawa pralek  
automatycznych  
wirnikowych,  
wizówek do bielizny  
oraz chłodziarek  
domowych**

**SYLWESTER LANGE  
MOSINA  
ul. Słoneczna 17  
tel. 132-505**

**Zakład Ubezpieczeń „HESTJA” s.a.  
AGENCJA - MOSINA,  
ul. Poznańska 11  
czynna w godz. 16.00-19.00**

**Zawieranie ubezpieczeń  
w zakresie:**

mienia, mieszkań, budynków, willi,  
domków letniskowych,  
odpowiedzialności cywilnej, na-  
stępstw nieszczęśliwych wypadków,  
rolnicze, wyjazdów zagranicznych,  
bagażu,  
komunikacyjne - OC, AC, NW, (Zielona Karta - DARMOWA)

- ★ Aparaty fotograficzne — filmy
- ★ Radiomagnetofony
- ★ Gry telewizyjne
- ★ Zegarki
- ★ Firmy CASIO, QQ, Osin  
na raty bez oprocentowania
- ★ Artykuły szkolne
- ★ zabawki

*poleca sklep  
przy ul. Topolowej  
vis a vis internatu.*

**SKLEP MOTORYZACYJNY  
Mosina ul. Niezlomnych 4 (przy kanale)**

*Poleca fabryczne części  
do samochodów:*

- ◆ Fiat 126p,
- ◆ FSO,
- ◆ Polonez,
- ◆ Cinquecento

**ZAPRASZAMY  
CODZIENNIE OD 9.30 DO 17.00  
W SOBOTY OD 9.30 DO 14.00**



do III etapu olimpiady z języka polskiego. W klasie czwartej mam wspaniałego polonistę Mariusza.

Dzisiaj liczy się nie pozycja intelektualna, ale majątkowa: ilość posiadanego sprzętu audiowizualnego, marka samochodu — i jak tu przekonać dzieci, że nauka jest konieczna, gdy ich pani jeździ starym „fiatem”.

— Skąd pochodzi Pani mąż?

— Mąż urodził się tutaj w Krajkowie. Stracił rodziców kiedy był dzieckiem — życie nie głaskało go po głowie. O własnych siłach ukończył liceum w Kórniku, potem zaczął pracę w Krajkowie jako nauczyciel, studiując równocześnie na SN matematykę z fizyką. Później ukończył zaoczne studia wyższe uzyskując tytuł mgr. matematyki. Nie było to łatwe; mieliśmy wówczas już czwórkę dzieci. Najpierw dojeżdżaliśmy do Mosiny motorem, potem syrenką, teraz wysłużonym fiatem. Po ukończeniu studiów mąż chorował poważnie na kręgosłup — przeszedł nawet operację. Lekarze zabronili mu pracować fizycznie, ale kiedy się mieszka na wsi...

Jest zadowolony, że w ostatnim czasie pojawiło się wiele podręczników matematyki. Nauczyciel może wybrać dla uczniów najodpowiedniejszy, sam zaś korzystać z wielu opracowań. Bardzo pomaga nauczycielowi dobrze opracowany zeszyt do ćwiczeń: „I ty zostaniesz Pitagorasem”.

Dwa lata temu była w Radio Merkury sonda dotycząca wspomnień o nauczycielach. Jeden z pytanых oświadczył, że uczył się w Mosinie w Szkole Podstawowej nr 2, gdzie wykładał matematykę pan Krupa. Jeździł starą syrenką, którą ku wielkiej uciesze uczniów, musieli stale zapychać. Natomiast wspomina go bardzo serdecznie, bo rzeczywiście nauczył go matematyki i był fajnym człowiekiem. Taki głos cieszy i jest bardziej wymowny od nagród przyznawanych przez kuratorium.

Dwójka naszych dzieci już pracuje, przy czym córka (po anglistyce) wykłada w liceum — ma więc zamilowania humanistyczne odziedziczone po matce. Natomiast dwójka młodszych ma zdolności matematyczne: syn studiuje na Politechnice, córka chodzi do III klasy liceum. Wyjeżdżają rano pierwszym autobusem, wracają wieczorem — ostatnim. Podziwiam je, że w tych trudnych warunkach chcą się uczyć, gdy dzieci mające wszystkiego czego dusza zapagnie uczyć się nie chcą.

— Jak Pani ocenia przyszłość Krajkowa?

— W tej chwili sytuacja jest ciężka. Trudno kontynuować naukę, gdy mieszka się w Krajkowie. Dlatego jest teraz coraz mniej młodych ludzi, a coraz więcej rencistów i emerytów. Natomiast jest to wieś z przyszłością turystyczną. Będzie zapewne coraz więcej domków letniskowych. Już obecnie osiedlili się tutaj bardzo sympatyczni ludzie: prof. Kazimierz Wójcicki — sławny chirurg ze szpitala przy ul. Przybyszewskiego, prof. Jan Wąsicki, Adam Taborski znany zoolog, prof. Kazimierz Obuchowski, prof. Rajmund Hałas.

## Ich życiem jest las

Leśniczy Franciszek Prałat z żoną Krystyną mieszkają obecnie w Krajkowie, w ładnym domku, tuż przy lesie. Ojciec pana Franciszka był leśniczym w Leśnictwie Bogulin.

— Pan Franciszek wspomina:

— 12 grudnia 1939 roku wysiedlono naszą rodzinę dając 5 minut na zabranie naszych rzeczy i opuszczenie domu. Wieziono nas na wschód, w towarowych wagonach, w czasie trzaskającego mrozu. W latach okupacji pracowałem w tzw. Generalnej Gubernii jako leśniczy i tam wstąpiłem w szeregi Armii Krajowej.

Szczęśliwie przeżyliśmy wojnę i wróciliśmy do Bogulina. Ukończyłem kurs leśniczych. Pracowałem najpierw w Nadleśnictwie Sowiniec, potem w Nadleśnictwie Zbąszyń i na koniec wróciłem do Nadleśnictwa Konstantynowo. Przez 7 lat pracowałem w lasach nie

państwowych w Jazzkowie pod Śremem. W roku 71 przeszedłem do Krajkowa i tu pozostałem do emerytury tj. do roku 1988.

— Jak zeszły się Wasze drogi? — pytamy panią Krystynę.

— Dawniej o losach dzieci często decydowali rodzice. Tak było i ze mną. Matka należała do Komitetu Rodzicielskiego i zbierała fundusze na zabawę. Poszła kwestować do Bogulina, poznała Franciszka i po powrocie oświadczyła mi: „Ten Akowiec musi być moim zięciem”. W 51 roku odbył się nasz ślub i do dnia dzisiejszego jestem matce wdzięczna za jej wybór. Mamy syna — inżyniera elektryka, który uczy w szkole zawodowej i jest radnym w naszej gminie, oraz córkę która jest zootechnikiem, specjalistą w hodowli pszczół.

— Przez parę lat był Pan leśniczym w Krajkowie i miał pieczę nad rezerwatem. Jaki jest jego stan?

— Niestety — nie najlepszy. Ludzie wykaszają łąki, przyjeżdża dużo turystów, którzy nie zawsze zachowują się odpowiednio. Nie wolno łowić ryb od strony rezerwatu, ale nikt tego nie przestrzega. W okresie powojennym były duże stada kormoranów. Na łęgach stały suche dęby. Wycięto je i kormorany, przyzwyczajone do ich widoku, wyniosły się. W starych korytach Warty stała woda, bo ujście do rzeki było wąziutkie — poszerzono je i obecnie woda spływa zbyt szybko. Tutaj powinien być rezerwat ścisły.

Pan Franciszek prowadzi mnie do sąsiedniej izby, gdzie podziwiam jego trofea myśliwskie. Myślę, że je jeszcze uzupełni...





# Życie w leśniczówce

Pan Jacek Juszcak, obecny leśniczy, pracuje w Kraj-kowie od 1989 roku. Ukończył w Poznaniu Akademię Rolniczą — Wydział Leśny. Kontynuuje tradycje rodzin-



ne — ojciec jest też leśnikiem. Proszę go o kilka słów na temat jego pracy.

— Ta okolica leży na północnym krańcu Wysoczyzny Leszczyńskiej, na wyższym tarasie pradoliny Warty. Dno dzisiejszej doliny usiane jest licznymi starorzeczami,

z których część jest połączano z korytem rzeki. Po obu stronach Warty ciągną się kępy lasów o charakterze pierwotnym.

Mamy tutaj rezerwat o powierzchni 160 ha. Rośnie

tam las mieszany o bogatym podłożu, rośnie wiele dębów. Jest to przede wszystkim rezerwat krajobrazowy. Chronimy tutaj przede wszystkim ptactwo: czapłę siwą, kormorany, czarnego bociana, sokoła wędrownego. W zakolach nadwarciańskich mamy bobry.

Położenie leśnictwa na obrzeżu gminy sprawia, iż mimo bezrobocia, tutaj brak rąk do pracy. Obecnie prywatyzujemy wiele działów gospodarki leśnej np. przewożenie, sadzenie, dołowanie drzewek. Powstają konkurujące ze sobą zakłady usług leśnych.

— Czy jest pan myśliwym?

Poluję rzadko. Wolę obserwować zwierzynę niż do niej strzelać. Żyjąc w mieście częściej jeździłem na polowania.

— A jak się czuje w lesie żona leśniczego, pani Katarzyna?

— Jestem biologiem, przed urlopem wychowawczym pracowałam w szkole. Obecnie, gdy dzieci podrosły, szukam pracy.

Pochodzę ze Szczecina. Czuję się niezłe, jak na człowieka wychowanego w mieście. Pomagam mężowi w pracy papierkowej. Dzieci mają tutaj doskonałe warunki.

— Jakie macie państwo pasje?

— Mąż jest majsterkowiczem, za pan brat z elektrycznością. Hoduje pszczoły. Lubi towarzystwo, grę na gitarze, ładnie śpiewa.

— Żona lubi czytać, ma zamiłowania plastyczne — maluje i szyje. Jestem też pełen uznania dla jej zdolności kulinarnych.

Z.M.

## Gdzie Połatwa, gdzie Krajkowo...

Nazywam się Olejnik Pasza, urodziłam się w województwie połtawskim — to dawniejsze ZSRR, obecnie Ukraina. Rodzice pracowali w kołchozie, ja od 7 roku życia byłam sierotą i ciężko harowałam. W szkole mówiło się po rosyjsku, w domu po ukraińsku.

W czasie wojny wywieziono mnie do Niemiec. Przez 3 lata pracowałam tam u gospodarza z przyszłym moim mężem. Po wojnie przyjechaliśmy do jego rodziców i w 1946 roku wzięliśmy ślub. Było nam ciężko. Musiałam u gospodarza roztrzasać gnój, nakładać snopy na wozy.

Sami budowaliśmy tę chatkę. Codziennie robiliśmy z mężem 200 sztuk cegły, pod wieczór przygotowaliśmy materiał na nową partię, podlewaliśmy cegły aby nie popękały i tak tę chatkę lepiliśmy. Nie było wówczas prądu. Cięliśmy piłą drzewo na belki — mąż stał na górze, ja na dole, prusze leciało mi na głowę i w oczy. Ludzie podziwiają, że sami to zbudowaliśmy.

Potem mąż zachorował na raka i zmarł. Teraz żyjemy tu z synem Januszem, który jest dla mnie bardzo dobry.

— Czy utrzymuje Pani kontakty ze swą rodziną?

— Moja siostra i jej córka z mężem już dwa razy mnie odwiedzili. Siostra mieszka w Donbasie, brat w Kremieńczugu, mają nie gorzej ode mnie. Mają się

w co ubrać, mają ładne mieszkania. Nie zajmują się handlem. Kiedy przyjechali do mnie przywieźli tylko prezenty, podobnie i my pojechaliśmy do nich jedynie z upominkami.

Teraz trudno mi mówić po rosyjsku bądź ukraińsku. Kiedy tam pojechałem, dopiero po miesiącu zaczęłam sobie przypominać język ukraiński.

— A jakie wrażenia przywiózł Pan z Ukrainy?

— Wielkie zmiany zaszły u nas, wielkie u nich. W 73 roku zelektryfikowano Krajkowo. Przed pojawieniem się elektryczności stosunki sąsiedzkie można było nazwać rodzinnymi. Potem pozrywały się — ludzie zasiedli przy telewizorach.

Na Ukrainie nawiązałem wiele znajomości z ludźmi w moim wieku. Do Polaków odnoszą się tam przychylnie, chociaż czują się jakoś gorsi od nas. Nie lubią tych, którzy kiedyś byli Ukraińcami a teraz mienią się Polakami aby mogli przyjeżdżać do nas i hanlować.

W rodzinnych stronach matki kościoły zamieniono na księgarnie. Ludzie biorą ślub cywilny i z kwiatami, które otrzymają jadą pod pomniki poległych. Wesele trwa 2 dni: pierwszy dzień u panny młodej, drugi i pana młodego. Jedzenia jest bardzo dużo, gorzałki jeszcze więcej.

Dawniej młodzież chętnie mówiła po rosyjsku, obecnie wszędzie obowiązuje język ukraiński.

Z.M.



dokończenie ze str 6

	53	podatek leśny	2.500,00
	52	wpływy z karty podatkowej	264.000,00
	55	podatek od nieruchomości	444.000,00
	56	podatek od spadków i darowizn	15.000,00
	57	opłaty lokalne	74.000,00
	59	podatek od posiadania psów	2.000,00
	61	podatek od śr. transportu	305.000,00
	76	grzywny i kary	500,00
	81	odsetki	40.000,00
91	9020	opłata skarbową Administracja	280.000,00 50.577,40
	9142	88 dot. celowa na zad. zlecone	50.577,40
97		Różna rozliczenia	238.163,00
	9711	90 subwencja ogólna	238.163,00
		Razem dochody	11.060.490,40
		Pokrycie niedoboru budżetu: Dział OO niewykorzystane środki	1.070.248,90
		Rozdz. 0055 § 01 pożyczki krajowe	1.930.000,00

**Wydatki w zł**  
**Dział 50 - Łączność 23.500,00**

w tym:  
telefonizacja  
Baranowo - Krajkowo 20.000,00  
Sowinki - Barnanówko 3.500,00

**Dział 70 - Gospodarka Komunalna 7.008.514,00**

w tym:  
- utrzymanie budynków ADM 170.000,00  
- oczyszczanie miasta 22.000,00  
- utrzymanie zieleni 18.000,00  
- ulice, drogi 202.789,00

w tym:  
przelomy po zimie 12.000,00  
akcja zima 15.000,00  
wyrównanie ulic nieutwardzonych 20.000,00  
oznakowanie pionowe i poziome 10.789,00  
zadania wynikające z bieżących potrzeb 100.000,00  
utrzymanie dróg woj. - zad. zlecone 45.000,00  
- oświetlenie ulic na terenie miasta i gminy 175.000,00  
- modernizacja oświetlenia i zasilania energetycznego 200.000,00  
- pozostałe zadania 154.564,00

w tym:  
komunikacja gminna 50.000,00  
utrzymanie samochodu SM 10.000,00  
współdział w budowie wysypiska śmieci w Śroczku Małym 90.564,00  
koszty związane z opalaniem budynku wielofunkcyjnego - Pecna 4.000,00  
- inwestycje 5.806.161,00

w tym:  
oczyszczalnia ścieków 3.800.000,00  
przepompownia, kolektor główny i kolektory tłoczne 1.200.000,00  
sieć kanalizacyjna 500.000,00  
sieć gazowa Czapury - Wiórek 75.000,00  
sieć gazowa Babki 2.100,00  
budynek wielofunkcyjny Pecna - pokrycie dachu 50.000,00  
wodociągowanie 179.061,00

w tym:  
Daszewice Babki 15.136,00  
Drużyna Nowinki 6.250,00  
Radzewice 8.000,00  
Mieczewo 20.100,00  
spinka Krosno - Krosinko 20.600,00  
przepompownia wody w Świątnikach 87.475,00  
inventaryzacja sieci wodociągowej i przyłączy przekazanych do PWiK 10.500,00  
odwiert studni w Rogalinie 6.000,00  
spinka ul. Torowa-Kasztanowa-Torowa 5.000,00  
- spłata odsetek 260.000,00

**Dział 74 - Gospodarka Mieszkaniowa 315.000,00**  
- straża pożarne 30.000,00

w tym:  
fundusz płac i pochodne 7.500,00  
wydatki rzeczowe (zakup opału, paliwa, naprawa sprzętu p.poż i energia) 22.500,00  
- wydatki z tyt. funduszu gosp. grunt. 195.000,00

w tym:  
koszty związane z opracowaniem i realizacją planów szczegółowych dla terenów: ul. Strzelecka od strony kanału, rejon graniczący ulicami

Śremska, Kolejowa, Dworcowa, Wawrzyniaka i rejon wzdłuż ul. Szosa Poznańska od do ul. Poniatowskiego i Kilińskiego (obie strony)  
opisy, mapy, szacunki biegleń, podziały związane ze sprawami bieżącymi wykup gruntów pod przepompownie ścieków  
komunalizacja  
odszkodowania za grunty wydzielone pod drogi oraz ich wykup.  
- dodatki mieszkaniowe 90.000,00

**Dział 79 - Oświata i Wychowanie 4.791.500,00**

- fundusz płac i pochodne szkoły podstawowe 2.640.000,00  
- fundusz płac i pochodne szkoła specjalna 262.000,00  
- fundusz płac i pochodne zad. własne gminy 200.560,00  
- zapomogi zdrowotne i odszkodowania 21.200,00  
- czynsze, eksploatacja mieszkań służb. 10.100,00

- delegacje służbowe, eksploatacja środków transportowych 5.350,00  
- materiały 133.100,00

w tym:  
opał 80.000,00  
wyposażenie pracowni 10.000,00  
materiały do remontu bieżącego 5.000,00  
czasopisma 1.000,00  
paliwo 30.000,00  
środki czystości, druki, odzież 7.100,00  
- energia 182.500,00

w tym:  
energia elektryczna 102.500,00  
energia cieplna 80.000,00  
- usługi materialne 81.000,00

w tym:  
telefon, opłaty pocztowe 33.000,00  
wywóz nieczystości 31.000,00  
remont środków transportowych 17.000,00  
- usługi materialne 8.600,00

w tym:  
opłata RTV i usługi kominiarskie 3.500,00  
Poradnia Wychowawczo-Zawodowa 4.500,00  
szkolenia 600,00  
- pomoce naukowe, książki 10.000,00  
- inwestycje 597.000,00

w tym:  
sala gimnastyczna 120.000,00  
szkoła Daszewice 90.000,00  
rozbudowa SP nr 2 Mosina 350.000,00  
szkoła Krosno 20.000,00  
szkoła Krosinko 17.000,00  
- Przedszkola (dotacja z budżetu) 640.000,00  
fundusz płac i pochodne 540.000,00  
fundusz nagród 22.000,00  
zapomogi zdrowotne, odszkodowania 500,00  
delegacje 300,00  
zakup opału 40.000,00  
materiały do remontów 12.000,00  
wyposażenie placu zabaw 10.000,00  
czasopisma 1.000,00  
środki czystości 9.378,00  
środki żywności 70.000,00  
energia elektryczna i ciepła 45.000,00  
drobne remonty 10.000,00  
wywóz nieczystości 1.000,00  
opłaty pocztowe i telefoniczne 4.000,00  
opłaty RTV i czynsz 4.000,00  
zakup sprzętu rehabilitacyjnego i książek 30.000,00

**Dział 83 - Kultura i Sztuka 345.000,00**  
- biblioteka - dotacja z budżetu 141.800,00

fundusz płac i pochodne 106.034,00  
§§ 11, 17, 41, 42, 43 37.353,00  
wydatki rzeczowe

w tym:  
energia 1.700,00  
zakup książek 18.000,00  
zakup materiałów biurowych, środków czystości, opału, folii do książek 10.000,00  
wywóz nieczystości, opłaty pocztowe i telefoniczne 6.652,00

- Ośrodek Kultury i Sportu (dotacja z budżetu) 203.200,00  
fundusz płac i pochodne 98.602,00  
§§ 11, 17, 41, 42, 43 1.500,00  
energia 1.000,00  
delegacje służbowe 1.000,00  
zakup środków czystości, materiałów

dokończenie na str 8



dokończenie ze str 7

biurowych, opł. pocztowe i telefoniczne wywóz nieczystości i prace remontowe organizowanie imprez kulturalnych sport masowy, spartakiady, Klub Żeglarski, utrzymanie kortów tenis. ZHP Stowarzyszenia Kulturalne	68.040,00 35.000,00 20.000,00 15.000,00 3.000,00
<b>Dział 85 - Ochrona Zdrowia</b>	<b>32.036,00</b>
w tym:	
- Ośrodek Zdrowia na terenie Gminy	10.000,00
- Szpital PKP Puszczykowo	20.000,00
- Szpital Przeciwgruźliczy Ludwikowo	2.036,00
<b>Dział 86 - Opieka Społeczna</b>	<b>573.000,00</b>
w tym:	
- zasiłki - zad. zlecone	430.000,00
- zadania własne	64.000,00
- koszty utrzymania OPS	79.000,00
w tym: zadania zlecone	29.250,00
fundusz płac i pochodne	62.200,00
opłaty pocztowe, porto, zakup materiałów biurowych, delegacje	16.640,00
<b>Dział 87 - Kultura i Sport</b>	<b>15.000,00</b>
z przeznaczeniem na Mosiński Klub Obra	
<b>Dział Różna działalność</b>	<b>450,00</b>
- zadania zlecone - Obrona Cywilna	
<b>Dział 91 - Administracja</b>	<b>926.739,30</b>
w tym:	

- zadania zlecone z tyt. administracji rządowej, fundusz płac i pochodne	50.577,40
- działalność i utrzymanie Rad Gmin z przeznaczeniem na diety radnych, koszty przygotowania materiałów dla radnych oraz przesyłki pocztowe	56.000,00
- utrzymanie i działalność Urzędu	806.011,20
w tym:	
- fundusz płac i pochodne	543.095,80
- fundusz nagród „13”	20.300,00
- inkaso sołtysów	23.000,00
- diety Zarządu	14.000,00
- fundusz świadczeń socjalnych	10.121,54
- promocja Gminy	10.000,00
- wydawanie Biuletynu Mosińskiego	12.000,00
- delegacje służbowe i ryczałty sam.	
- zakup maszyn do pisania, ksera, środków czystości, materiałów biurowych, zakup materiałów do remontów sanitariatów	64.210,00
- naprawa maszyn biurowych, usługi pocztowe i telefoniczne, fax, wywóz nieczystości stałych i płynnych, ubezpieczenie urzędu, mycie okien, pranie firan, środki do dyspozycji Zarządu, ogłoszenia w prasie i remont sanitariatów	96.500,00
<b>Dział 97 - Różne rozliczenia</b>	<b>30.000,00</b>
w tym:	
- rezerwa	5.000,00
- rezerwa celowa na sołectwa	22.000,00
- rezerwa celowa na komitety	3.000,00
<b>Razem wydatki</b>	<b>14.060.739,30</b>

**WYKAZ DZIECI URODZONYCH W M-CU MARCU 1995 R.**  
1. Bąk Bartosz, 2. Dera Zofia, 3. Duszyńska Klaudia, 4. Karalus  
Łukasz, 5. Kozakiewicz Klaudia, 6. Lemańska Weronika, 7.  
Matuszczak Sandra, 8. Nowak Daria, 9. Olejnik Hubert, 10.  
Pawlicka Alicja, 11. Pernak Tomasz, 12. Rusińska Bożena, 13.  
Budrewicz Michał, 14. Prusiński Michał, 15. Wiśniewska Anna,  
16. Woroch Karolina, 17. Woś Anita, 18. Zeidler Bartłomiej.

**MALŻEŃSTWA ZAWARTE W M-CU LUTYM 1995 R.**  
1. Karolczak Tomasz i Staśkowiak Justyna, 2. Jankowiak  
Tomasz i Młynczak Lidia, 3. Paluszkiewicz Jarosław i Lud-  
wiczak Elżbieta, 4. Malicki Witold i Pentek Violetta, 5. Kujawa  
krzysztof i Abraszkiwicz Iwona, 6. Maciejewski Janusz i Mili-  
ńska Honorata.

**ZGONY ZAREJESTROWANE W M-CU LUTYM 1995 R.**  
Łysiak Kazimierz - l. 58, Skrzypczak Cecylia - l. 81, Szerem  
Bronisława - l. 63, Pawłowski Józef - l. 81, Woliński Antoni - l. 46,  
Żok Józef - l. 81, Szmania Eleonora - l. 69, Matysiak Stanisław - l.  
75, Szymaniak Jadwiga - l. 90, Ciurysek Adam - l. 52, Piotrowski  
Sylwester - l. 59, Hertig Franciszek - l. 85, Lemiesz Stanisław - l. 60,  
Janecki Alojzy - l. 80,

**ZGONY ZAREJESTROWANE W M-CU MARCU 1995 R.**  
Waligórska Franciszka - l. 81, Oczujda Lucja - l. 77, Kornatowska  
Franciszka - l. 74, Łuczyńska Helena - 85, Nowak Euzebiusz - l. 65,  
Konieczna Klara - l. 90, Stabrowska Pelagia - l. 85, Dembowski  
Henryk - l. 69, Faryś Władysław - l. 89, Józefowicz Tadeusz - l. 47,  
Duda Jerzy - l. 51, Wawrzyniak Feliks - l. 82.

Jesteśmy społeczeństwem uczącym się demokracji, oswajającym się z nowymi w treści formami samorządno-  
ści. Dlatego różnym formom organizacji pozarządowych poświęcimy w tym numerze trochę więcej miejsca.

## Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego o samorządności

Pomiędzy obywatelem a państwem systemy demokratyczne budują instytucje oparte na samorządzie terytorialnym i organizacjach pozarządowych. Gmina i organizacje pozarządowe wypełniają różne zadania. Gmina, podobnie jak administracja rządowa musi się opierać na biurokracji, która nawet w najlepszym układzie tworzy pewien dystans pomiędzy rządzącymi a rządzonymi.

Generalnie w Polsce brakuje zrozumienia dla znaczenia organizacji pozarządowych, co nie wydaje się wcale dziwne po kilkudziesięciu latach pozorowanej demokracji. Częściej postrzegane są jako zabiegające o sponsorowanie. Rzadziej rozumie się ich znaczenie dla włączenia obywateli w główny nurt budowania demokratycznego systemu społecznego. Również samorzady terytorialne z reguły przywiązują mniejszą wagę do powyższych struktur, mimo że toczą spory z administracją rządową; w ich interesie leży zatem szukanie naturalnych sprzymierzeńców.

Aktywność i przystępowanie do organizacji wzrasta z wiekiem. Grupa ludzi uświadomionych na potrzeby środowiska chce działać w formach niepolitycznych, mniej sformalizowanych, skupiających wokół realizacji szczególnych idei, czy konkretnych celów.

W interesie publicznym należy uważniej przyjrzeć się możliwościom stymulowania działalności organizacji pozarządowych na rzecz rozwoju lokalnego. A także odpowiedzieć na pytanie:

— czy organizacje rozwoju lokalnego są poważnym partnerem w zakresie konsultowania wyboru kierunków rozwoju?

— czy rada gminy korzysta z kanałów komunikacyjnych z tymi organizacjami?

— czy są dziedziny działalności publicznej, którą można na drodze kontaktu przenieść z sektora publicznego do pozarządowego?

— czy organizacje te mają w gminie sprzyjające warunki rozwoju?

— czy gmina wspiera je lokalowo, finansowo i prestiżowo?

Nie ulega wątpliwości, że decydujące znaczenie dla powodzenia rozwoju działalności lokalnych organizacji pozarządowych mają członkowie zarządu gminy. W interesie władzy lokalnej leży zwiększenie autorytetu tych organizacji, nawet ponad miarę, aby przekonać mieszkańców, że ich głos w organizacjach na rzecz rozwoju jest szczególnie słuchany. Jest to niezwykle korzystna dla władz transakcja ze społecznością lokalną.

Na terenie Gminy Mosina tym społecznym celom służą m.in.:

— Komitet Obywatelski — na podstawie ustawy o stowarzyszeniach,

— osiedla i sołectwa — na podstawie ustawy o samorządzie terytorialnym.

Komitet Obywatelski w Mosinie posiada osobowość prawną jako

dokończenie na str 9



autonomiczne koło stowarzyszenia — Komitet Obywatelski Województwa Poznańskiego, które z kolei należy do Krajowej Konferencji Komitetów Obywatelskich.

Władzami Komitetu są walne zebranie i zarząd.

Komitet Obywatelski w Mosinie za swoje podstawowe zadanie uznaje budowę zrębów obywatelskiego państwa poprzez pracę nad rozwojem społeczeństwa obywatelskiego. Działa na rzecz samorządności we wszystkich dziedzinach życia społecznego, m.in. w zakresie:

- ochrony praw obywatelskich,
- rozwoju kultury,
- ochrony środowiska naturalnego,
- rozwoju gospodarczego,
- działalności w sferze pomocy charytatywnej.

Członkiem Komitetu może zostać obywatel, który swoją postawą deklaruje realizację statutowych celów i zadań.

Tematyka najbliższego zebrania (w dniu 11.04.) to właśnie dyskusja nad zadaniami ruchu obywatelskiego w Mosinie oraz omówienie spraw organizacyjnych.

Bogusław Kapczyński

## Nowe zarządy Osiedli w Mosinie

W budowaniu samorządności struktury osiedlowe mogą w znacznym stopniu decydować o sprawach dotyczących ich najbliższego otoczenia. Są organami o statutowo określonym działaniu. „Statut Osiedla w mieście Mosina” przyjęty został w dniu 8 lutego br. uchwałą Rady Miejskiej Nr VI/52/95. Jesteśmy w okresie wyborów w osiedlach mosińskich, dlatego pozwalamy sobie przekazać fragmenty Statutu, określające podstawy działania tego ważnego ogniwa samorządności.

### § 1

1. Ogół mieszkańców Osiedla stanowi Samorząd Mieszkańców Osiedla.
2. Osiedla, jako jednostki pomocnicze Gminy Mosina, obejmują swoim zasięgiem działania terytorium miasta.

### § 3

1. Organami Osiedla są:
  - 1) Ogólne Zebrania Mieszkańców,
  - 2) Zarząd Osiedla.
2. Ogólne Zebranie Mieszkańców powołuje Komisję Rewizyjną w składzie co najmniej 3 osób.
3. Ogólne Zebranie Mieszkańców może powoływać, zależnie od potrzeb inne stałe lub doraźne komisje, określając jednocześnie ich zadania.

### § 4

1. Ogólne Zebranie Mieszkańców jest organem uchwałodawczym w Osiedlu.
2. Zarząd Osiedla jest organem wykonawczym.
3. Na czele Zarządu Osiedla stoi Przewodniczący.

### § 5

Kadencja Zarządu Osiedla i innych organów powołanych przez Ogólne Zebranie Mieszkańców trwa 4 lata i kończy się z momentem wyboru nowych organów Osiedla.

### § 6

1. Do zadań Mieszkańców Osiedla należy w szczególności:
  - 1) zbieranie i opiniowanie wniosków dotyczących spraw społeczno-bytowych mieszkańców Osiedla,
  - 2) organizowanie wspólnych prac na rzecz miejsca zamieszkania,
  - 3) tworzenie pomocy sąsiedzkiej,
  - 4) opiniowanie funkcjonowania komunikacji, handlu i usług na terenie Osiedla,
  - 5) opiniowanie projektów uchwał, przekazanych przez Radę Miejską dotyczących Osiedla,
  - 6) wykonywanie zadań zleconych przez Radę Miejską.

### § 7

Zadania określone w § 6 Osiedle realizuje w szczególności poprzez:

- 1) podejmowanie uchwał w sprawach osiedla w ramach przyznaných kompetencji,
- 2) opiniowanie spraw należących do zakresu działania Samorządu Mieszkańców Osiedla,
- 3) współuczestnictwo w organizowaniu i przeprowadzaniu przez Radę Miejską konsultacji społecznej projektów uchwał Rady Miejskiej w sprawach o podstawowym znaczeniu dla mieszkańców Osiedla,
- 4) występowanie z wnioskami do Rady Miejskiej o rozpatrzenie spraw, których załatwienie wykracza poza możliwości Osiedla,
- 5) współpracę z radnymi z terenu osiedla w zakresie organizacji spotkań z wyborcami i dyżurów oraz kierowania do nich wniosków dotyczących osiedla,
- 6) ustalanie zadań dla Zarządu Osiedla do realizacji między ogólnymi zebraniem mieszkańców.

### § 10

1. Nadzór nad działalnością Osiedla na podstawie kryterium zgodności z prawem, celowości, rzetelności i gospodarności sprawuje Rada Miejska.
2. Organy Gminy mają prawo żądania niezbędnych informacji od Osiedla, ponadto mogą uczestniczyć w zebraniach organów Osiedla.

### § 12

1. Do obowiązków Zarządu Osiedla należy w szczególności:
  - 1) zwoływanie Ogólnego Zebrania Mieszkańców,
  - 2) wpływanie na wykorzystanie aktywności mieszkańców Osiedla służącej poprawie gospodarki i warunków życia na Osiedlu,

- 3) reprezentowanie mieszkańców Osiedla wobec Rady Miejskiej,
  - 4) wykonywanie powierzonych przepisami prawa zadań z zakresu administracji publicznej,
2. Na Ogólnych Zebraniach Mieszkańców Zarząd Osiedla przedkłada informację o swojej działalności.

### § 14

1. Zarząd Osiedla składa się z 5 członków.
2. Posiedzenia Zarządu Osiedla odbywają się nie mniej niż raz na kwartał.
3. Posiedzenia zarządu Osiedla zwołuje Przewodniczący Zarządu Osiedla. Pełny tekst powyższego dokumentu mają Zarządy Osiedli i biuro Rady w Urzędzie Miejskim.

### A DO TEJ PORY?

Przed rokiem 1990 Mosina była podzielona na sześć komitetów osiedlowych, obejmujących:

- nr 1 — Rynek i przyległe ulice,
- nr 2 — Czarnokurz i okoliczne ulice,
- nr 3 — rejon ulic Sowinieckiej i Topolowej do ulicy Skrajnej,
- nr 4 — ulice Leszczyńską i Śremską z przyległymi (do torów kolejowych),
- nr 5 — ul. Śremską z przyległymi ulicami (za torami),
- nr 6 — osiedle przy „Morenie” i stacji Pożogowo.

Komitety nr 3 i 4 od 1989 r. nie wykazywały działalności. Systematycznie pracowało osiedle nr 5, pozostałe były aktywne okresowo. Przedstawiciele dawnych komitetów osiedlowych nr 1, 2 i 6 zebrali się w marcu 1994 r. i uznali dalsze swoje istnienie za potrzebne i zasadne. Postanowili też, że do czasu kolejnych wyborów władz osiedlowych będą działały zarządy osiedli.

Jesteśmy właśnie w okresie wyborów. Przystąpiły do nich osiedla 1, 2, 5 i 6. Znamy już ich wyniki.

Oto Zarządy Osiedli i Komisje Rewizyjne powołane przez mieszkańców w ostatnich wyborach:

w dniu 25 lutego w Osiedlu nr 5:  
Zarząd:

Kazimierz Dobry  
— przewodniczący  
Danuta Potocka  
— z-ca przewodniczącego  
Tadeusz Wojciechowski  
— z-ca przewodniczącego  
Eugeniusz Wojciechowicz  
— sekretarz  
Stanisław Napierała  
Komisja rewizyjna:  
Józef Piotrowski  
— przewodniczący  
Franciszek Kulik  
Teresa Szymańczyk

w dniu 17 marca w Osiedlu nr 2:  
Zarząd:

Kazimierz Woźniak  
— przewodniczący  
oraz członkowie  
Wiesław Gołębiowski  
Leszek Korcz  
Wacław Majchrzak  
Zygmunt Talarczyk  
Komisja rewizyjna:  
Tadeusz Basiński  
— przewodniczący  
Włodzimierz Labrzycki  
Eugeniusz Mankiewicz

w dniu 27 marca w Osiedlu nr 6:  
Zarząd:

Bogdan Fischer  
— przewodniczący  
oraz członkowie  
Tomasz Żak  
Marian Wilczak  
Zbigniew Lisiecki  
Jerzy Król  
Komisja rewizyjna:  
Adam Brudkiewicz  
— przewodniczący  
Mariusz Kayzer  
Czesław Jakóbczyk

w dniu 29 marca w Osiedlu nr 1  
Zarząd:

Leokadia Bogustawska  
— przewodnicząca  
oraz członkowie:  
Bronisław Nawrocki  
Ewa Cap  
Józef Wójcicki  
Wojciech Sypniewski  
Komisja rewizyjna:  
Andrzej Kordylewski  
— przewodniczący  
Czesława Kosicka  
Henryk Tórz



# Czy Wielkopolski Park Narodowy będzie mniejszy?

Jak wspólnie zdobywać pieniądze na inwestycje ekologiczne radziły władze: Wielkopolskiego Parku Narodowego, Nadleśnictwa Babki i Konstanczyna oraz gmin położonych w obrębie Parku i okalających go: Dopiewa, Stęszew, Mosiny, Puszczykowa, Lubonia, Komornik i Brodnicy. Spotkanie odbyło się 14 marca br. w dyrekcji Parku w Jeziorach. Pełny tekst porozumienia gmin w powyższej sprawie zamieszczamy na str. 5

Na 15 marca dyrekcja Parku zaprosiła przedstawicieli prasy lokalnej z zainteresowanych gmin. Nie było nas za wielu: Głos Puszczykowa, Gazeta Stęszewska i nasz Biuletyn. A szkoda, ponieważ panowie mgr inż. Zygfryd Kowalski — dyrektor i mgr inż. Adam Kaczmarek — jego zastępca bardzo interesująco mówili o istotnych sprawach Parku. Zależy im bowiem na informowaniu mieszkańców okolicznych gmin o problemach i planach dotyczących okalających nas lasów.  
**Co nowego w Parku?**

Możnaby pisać że dyrekcja, ale w tym składzie pracuje ona już prawie rok. Od 1 maja 1994 roku. Zatem nad czym pracuje? Do Urzędu Rady Ministrów w Warszawie został skierowany projekt **znowelizowanych granic Parku o powierzchni 7600 ha**, z czego w Zarządzie Parku znajduje się 5064 ha, w tym 4200 ha lasów. Ponadto 100 ha lasów stanowi własność prywatną. (Wg dotychczasowego planu zagospodarowania przestrzennego powierzchnia Parku powinna wynosić 37.000 ha). W projekcie wyłączono z Parku tereny zabudowane, m.in.: Puszczykowa, Niwki-Uroczyska, Szpitala PKP, Łęczycy, części Mosiny. Granicę przesunięto z szosy Mosina-Stęszew na sam południowy brzeg j. Dymaczewskiego, wyłączając z Parku teren dzikiej zabudowy rekreacyjnej. Zgodnie z nowelizacją rozporządzenia Rady Ministrów do Parku należeć ma także 300 ha nadleśnictwa Konstanczyna. Teren Wielkopolskiego Parku Narodowego podlega przepisom o ochronie przyrody. Park okala strefa ochronna, tzw. otulina, której powierzch-

nia to 7.400 ha. Podlega ona przepisom o ochronie środowiska, a więc nie można w niej lokalizować działalności negatywnie oddziałującej na ekosystem parkowy.

Ustawa z 1991 r. stanowi, że wszelkie inne grunty leżące w granicach Parku powinny przechodzić na jego własność. Obecnie w obrębie Parku jest 1.700 ha podlegających Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Te grunty będą stopniowo zagospodarowywane przez Park. W najbliższym czasie 400 ha położonych wokół j. Góreckiego, od strony Trzebowia i Górki, zostanie zalesionych gatunkami drzew liściastych.

Zalesieniu i pozornie sprzecznej z nim wycince oraz szerzej pojętej gospodarce Parku, codziennej ciekawej pracy schowanej w lesie, poświęcimy oddzielny, obszerny materiał, wykazuje na codzień dużo troski i starania o regionalne bogactwo jakim jest Wielkopolski Park Narodowy przekonała nas wycieczka od jego krańca do krańca, po osi wschód-zachód.

T.K.

## Sprzymierzeńcy przyrody

W dniu 9 marca br. w Urzędzie Miejskim w Mosinie odbyło się spotkanie Burmistrza i Zarządu Mosińskiej Fundacji Ekologicznej z przedstawicielami Związku Pszczelarzy, Polskiego Związku Wędkarzy, Związku Hodowców Gołębi Poczтовых i Pracowniczych Ogrodów Działkowych — działającymi na terenie Gminy Mosina.

Celem spotkania było wzajemne zapoznanie się z bieżącą działalnością organizacji proekologicznych oraz opracowanie wspólnego programu przeciwdziałania dalszej degradacji środowiska w rejonie gminy Mosina.

Poszczególne organizacje reprezentowali Prezesi Zarządów:

— Związku Pszczelarzy — Panowie Aleksander Falbierski i Władysław Szydłowski  
— Polskiego Związku Wędkarskiego — Pan Stanisław Kosowicz (Kolo Miejskie) Pan January Dorobek (Kolo SFM)

— Związku Hodowców Gołębi Poczтовых — Pan Tadeusz Waliszek  
— Pracowniczych Ogrodów Działkowych — Pan Janusz Łubiński.

Organizacje te skupiają w swoich szeregach setki mieszkańców gminy i podejmują wiele cennych inicjatyw oraz działań mających na celu poprawę stanu otaczającego nas środowiska naturalnego, m.in.:

— sprzątanie brzegów kanału Mosińskiego i jeziora Dymaczewskiego,  
— tzw. porządkowanie wiosenne i usuwanie dzikich wysypisk śmieci,  
— sadzenie i pielęgnacja nowych drzew i krzewów wspólnie z uczniami szkół,  
— organizowanie wystaw i konkursów mobilizujących mieszkańców do utrzymania porządku wokół posesji i działek,  
— organizowanie spotkań z dziećmi i młodzieżą szkół i przedszkoli (poga-

danki, prelekcje, pokazy filmów i przeżycy).

W dyskusji przedstawiono szereg nowych inicjatyw, które zostaną włączone do programu działalności na rzecz ochrony środowiska, realizowanego wspólnie z Urzędem Gminy i Mosińską Fundacją Ekologiczną.

Cieszy i napawa nadzieją perspektywa wspólnego działania z organizacjami będącymi naturalnymi sprzymierzeńcami przyrody, czystej wody, powietrza i gleby.

**Zdzistaw Mikołajczak**  
**Mosińska Fundacja Ekologiczna**

W kolejnym numerze Biuletynu przybliżymy czytelnikom działalność Mosińskiej Fundacji Ekologicznej, inicjatora wyżej opisanego spotkania oraz wielu innych poczynających integrujących działalność na rzecz środowiska.

## Taneczny i pożyteczny

Tak można powiedzieć o balu sponsorów, który odbył się 28 lutego br. z inicjatywą Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Soecjalnej Troski w Mosinie. Sala WODZ-u zamieniła się na ten wieczór w zielony las, w którym płaśali co bogatsi obywatele Mosiny i okolic, nie szczędząc grosza na charytatywny cel. Dla dobra dzieci „zgubili” w zielonej scenerii 21.968.500,- starych złotych, których przeznaczeniem jest kupno sprzętu rehabilitacyjnego dla Przeszkola Integracyjnego. Piękna forma pomocy. Czekamy na wiadomość, o jakiej sprzęt zostało wzbogacone przedszkole przy ul. Topolowej.

T.K.

## Śpiewaliśmy w Muzeum im. Henryka Sienkiewicza w Poznaniu

Dla dzieci ze Szkoły Podstawowej w Rogalinie było to duże przeżycie. Występ w tak prestiżowym miejscu wymagał starannego przygotowania, ale też spotkał się z dużym uznaniem poznańskiej publiczności.

W dniu 30 marca w Muzeum im. H. Sienkiewicza na Starym Rynku, otwarto wystawę „Dęby Rogalińskie w sztuce”, na której zaprezentowano obrazy Antoniego Wiśniewskiego, Lucyny Smok i fotografie Janusza Korpala.

Piosenki pani Aliny Zwolskiej o dębach rogalińskich bardzo podobały się licznej publiczności, a dzieciom pracującym w Kole Przyjaciół Muzyki przy Ognisku Pracy Pozaszkolnej pozwoliły zaistnieć na poważniejszej niż zazwyczaj estradzie.

Komenda Ośrodka ZHP w Mosinie serdecznie zaprasza na uroczystość nadania imienia drużyny hm. Doroty Lisek Szczepowi Harcerskiemu „WATRA” w dniu 21 kwietnia 1995 r.

**PROGRAM UROCZYSTOŚCI**  
**GODZ. 16.00**

Msza Św. w intencji śp. dh. Doroty Lisek

**GODZ. 17.00**

Otwarcie wystawy poświęconej dh. Dorocie Lisek oraz pracy Szczepu „Watra” w Izbie Muzealnej ul. Niezlomnych

**GODZ. 18.00**

— Harcerski apel — boisko Szkoły Podstawowej Nr 3

— Złożenie kwiatów na cmentarzu

— Spotkanie w kręgu Przyjaciół S.P. Nr 3



# „POTYCZKI SZKOLNE”

W sobotę 18 marca 1995 r. o godz. 10.00 odbyły się w ARENIE półfinały imprezy „Szkolne potyczki”, w której po wygraniu eliminacji startowały szkoły:

Szkoła Podstawowa Nr 9 z Poznania  
Szkoła Podstawowa Nr 81 z Poznania  
Szkoła Podstawowa Nr 69 z Poznania  
Szkoła Podstawowa Nr 1 z Puszczykowa  
Szkoła Podstawowa Nr 1 z Mosiny

Po bardzo zaciętej walce awans do finałów imprezy zapewniły sobie dwie pierwsze szkoły turnieju czyli Szkoła Podstawowa Nr 1 z Puszczykowa i Szkoła Podstawowa Nr 1 z Mosiny. BRAVO!

Finały wojewódzkie „Szkolnych potyczek” odbędą się na początku czerwca. W półfinale punktowanych było 10 konkurencji oraz pokaz artystyczny każdej ze szkół. W poszczególnych konkurencjach szkoły mogły uzyskać 9 pkt., 7 pkt., 5 pkt., 3 pkt., 1 pkt.

Oto zestaw konkurencji:

- |   |                          |
|---|--------------------------|
| 1. Slalom parami z kozłowaniem piłki koszykowej | 6. Wyścigi taczek        |
| 2. Strzały do bramki na celność                 | 7. Pytania teoretyczne   |
| 3. Sztafeta z deskorolką                        | 8. Wyścigi zaprzęgów     |
| 4. Skakanka — drużynowo                         | 9. Wyścigi z pontonami   |
| 5. Rzuty na celność do kosza                    | 10. Konkurs tańca „Rapp” |

Drużyna składała się z 8 uczniów każdej szkoły po dwóch (chłopiec + dziewczynka) z każdego rocznika od kl. V do VIII.

Szkołę Podstawową Nr 1 w Mosinie reprezentowali uczniowie:

- |                                |                              |
|--------------------------------|------------------------------|
| 1. Joanna Lisiecka kl. Ve      | 5. Anna Cholewa kl. VIIId    |
| 2. Marcin Kaczmarak kl. Ve     | 6. Tomasz Szymczyk kl. VIIe  |
| 3. Magdalena Kostusiak kl. VIb | 7. Ewa Wechczyńska kl. VIIId |
| 4. Paweł Stelmazyk kl. VIa     | 8. Waldemar Nowak kl. VIIId  |

Nasza szkoła zaprezentowała również wspaniały pokaz artystyczny, który ożywił wszystkich kibiców będących w „Arenie”. Na program ten

składał się układ taneczny w formie „AREOBIKU” reprezentowany przez uczennice klas piątych:

Joannę Śliperską	Anetę Jurecką
Monikę Lulkę	Joannę Lisiecką
Katarzynę Kurkowiak	Monikę Kalan
Dorotę Stachowiak	Monikę Paczkowską
Anetę Zielaskowską	Annę Baraniak
Iżę Lemierz	Joannę Adamczak
Olgę Bolewską	Magdalenę Mieszalę

Wspaniałą piosenkę o Mosinie zaśpiewały uczennice:

Katarzyna Maćkowiak kl. VIIId Karolina Halaburda kl. VIIId  
Maria Boruczkowska kl. VIIId

Duże podziękowania należą się kibicom, którzy dopingowali naszych (i nie tylko) zawodników przynosząc ze sobą transparenty, plakaty, grzechotki, balony itp. 250 osobowa grupa kibiców spisała się wspaniale i to w dużej mierze za ich zasługą osiągnęliśmy ten sukces.

Osobne podziękowania należą się panu Inspektorowi Oświaty i Wychowania mgr inż. Zdzisławowi Mikołajczykowi oraz panu Wojciechowi Górnemu z mosińskiego ZEAS-u, którzy dołożyli starań, aby tak liczna rzesza kibiców dojechała do Poznańskiej Areny autobusami.

Dziękujemy!

Czekamy teraz na podobne sukcesy Szkoły Podstawowej Nr 2 z Mosiny, która staje do eliminacji w dniu 25.03. br. Może spotkamy się wspólnie w finale tej imprezy?

Powodzenia!!  
ZBIGNIEW LISIECKI

## Z OSTATNIEJ CHWILI

Szkoła Podstawowa nr 2 w potyczkach szkolnych w swojej grupie pokonała 33 i 34 SP z Poznania i też zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek.

## Majowe atrakcje

Z myślą o nich warto zarezerwować sobie czas, bowiem będzie ich wiele do wyboru.

W dniach 29.04.-2.05.1995 r. Zarząd Stowarzyszenia organizuje III Przegląd Twórczości Artystycznej Dzieci Specjalnej Troski Mosina 95. W imprezie tej weźmie udział ponad 400 dzieci niepełnosprawnych (upośledzonych umysłowo, niedosłyszących, niewidomi i niepełnosprawni ruchowo), które przyjadą do Mosiny aby zaprezentować przygotowany program artystyczny oraz bawić się a przede wszystkim zapamiętać o swoim kalectwie.

Honorowy Patronat nad III Przeglądem objął Wojewoda Poznański Pan Włodzimierz Łęcki.

Dni Mosiny w dniach 5-7 maja to propozycja licznych wystaw, zawodów sportowych, festrtnów i koncertów.

Każdy znajdzie dla siebie coś interesującego. Szczegóły imprez na afiszach.

## Uwaga przedszkolaki!

Jak co roku w kwietniu, wszystkie mosińskie przedszkola rozpoczynają zapisy dzieci na nowy rok szkolny.

Komisje decydujące o przyjęciu zbiorą się i podejmą decyzję na początku maja br. Ze względu na pierwszeństwo w przyjmowaniu do Przedszkola Nr 3 dzieci „specjalnej troski”, rodzice z tego rejonu muszą się liczyć z ewentualnością przyjęcia ich dziecka do innego przedszkola.

Stowarzyszenie Przyjaźni Polsko-Holenderskiej w Mosinie powstało 10 grudnia 1993 r. Odbyło się wówczas spotkanie założycielskie. Rejestracji w Sądzie Wojewódzkim dokonali: Andrzej Bartkowiak, Marcin Sobcecki i Wojciech Król w dniu 9.05.1993 r.

Pierwsze walne zebranie członków Stowarzyszenia odbyło się 5.09.1994 r. i wybrało zarząd w składzie:

Marian Sobcecki — prezes zarządu  
Wojciech Król i Jacek Rogalka — wiceprezesi  
Elżbieta Olszak — sekretarz  
Andrzej Kasprzyk — skarbnik  
oraz komisję rewizyjną w składzie:

Andrzej Bartkowiak — przewodniczący  
Bogdan Robakowski i Anna Szczepaniak — członkowie.

Stowarzyszenie pragnie propagować w Mosinie wiedzę na temat Holandii, a w szczególności zaprzyjaźnionej gminy Bunschoten. Celem naszym jest również nawiązywanie kontaktów i współpracy z podobną organizacją w Bunschoten.

W dniach 6 - 8.04. przyjmowaliśmy w Mosinie delegację zarządu Stowarzyszenia holenderskiego Przyjaźni Bunschoten-Mosina. Spotkanie obu zarządów pozwoli na opracowanie wspólnych kierunków działania między stowarzyszeniami.

Marian Sobcecki

## Kolonie zdrowotne

To forma wypoczynku dla dzieci i młodzieży objętych zasiłkiem pielęgnacyjnym i wymagających poratowania stanu zdrowia.

Organizuje je Stowarzyszenie Przyjaźni Dzieci Troski w Mosinie w trzech turnusach: 1.07 - 15.07, 15.07 - 29.07, 29.07 - 12.08. br. w Niechorzu (nad morzem).

Całkowity koszt 2-tygodniowego pobytu wynosi 480,- zł. Odpłatność rodziców od 50,- do 200,- zł.

Szczegóły w siedzibie Stowarzyszenia w każdą środę od 16.00-18.00 lub telefonicznie codziennie w godz. przedpołudniowych pod numerem 132-734.

MUZEUM PRZYRODNICZE  
Wielkopolskiego parku Narodowego,  
pozostające w dawnej siedzibie  
(ul. I. Dąmbskiej 1, tel. 133-441)

jest otwarte:

wtorki                      piątki  
środy                        soboty  
czwartki

w godz. 10.00-15.00

w niedziele i święta  
w godz. 10.00-16.00

Muzeum jest zamknięte  
w poniedziałki i dni poświąteczne.

Serdecznie zapraszamy  
mieszkańców Gminy Mosina,  
a w szczególności młodzież szkolną,  
do odwiedzania  
naszego Muzeum Przyrodniczego.



## **Boazeria**

sosnowa, świerkowa.

Listwy wykończeniowe

w cenie producenta.

Puszczykowo,  
ul. Słowackiego 8.  
tel. 133-927

## **KLAMRY, GUZIKI**

**PLISOWANIE**

*Obciążanie*

*klamer — ASTOR  
guzików — również SNAP SYSTEM*

*Puszczykowo ul. Działkowa 7  
tel. 133-945*

**USŁUGI BRUKARSKIE  
UKŁADANIE POZBRUKU  
ZLECENIA 18.30 - 20.00**

**TEL. 76-54-89**

**Lakiernia samochodowa**

**przyjmie uczniów  
i do przyuczenia w zawodzie**

Mosina ul. Czereśniowa 22

- Płytki ceramiczne - OPOCZNO, włoskie, niemieckie
- Kleje do płytek, fugi, masy
- Wełna mineralna, styropian PS-15, PS-20
- SYSTEM OCIEPLEŃ domów metodą lekką - pełen asortyment materiałów, doradztwo
- Tynki szlachetne
- Narzędzia budowlane
- SYSTEM BUDOWY domów, garaży z kształtek styropianowych typu STYROMUR
- informacje, sprzedaż
- Przedgarażowe rynny do odpływu wody opadowej
- Rury drenerskie PCV

*oferuje*

P.U.H. „KOMFORT - SYSTEM” s.c. ul. Farbiarska 30  
MOSINA, tel. 132-331

*Zapraszamy od pon. - piąt. 9.00 - 17.00  
soboty 9.00 - 13.00*

## **BMZ STELMASZYK**

Mosina ul. Farbiarska 4

***Sklep oferuje za gotówkę i na raty  
BEZ ŻYRANTÓW***

- włoskie pralki i lodówki firmy „ARDO”
- inny sprzęt gospodarstwa domowego
- telewizory, magnetowidy, odtwarzacze
- radia, wieże
- anteny TV i satelitarne
- piece elektryczne c.o. firmy „MORIEL”, sterowanie elektroniczne
- gwarancja 24 m-ce w cenie producenta
- komputery IBM programy dot. księgowości, magazynu i inne

*Przy zakupie na raty bezpłatny dowóz sprzętu do klienta następnego dnia  
Wystawiamy faktury VAT Tel. 136-121*